



TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 32 (770)

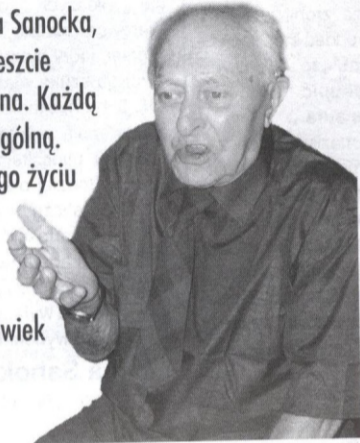
11 SIERPNI 2006 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Trzy miłości

7

Najpierw była Ziemia Sanocka, potem turystyka, wreszcie ukochana żona Janina. Każdą darzył miłością szczególnie. I każda nadawała jego życiu sens. Dziś 90-letni Zygmunt Keller jest o tym bardziej przekonany niż kiedykolwiek wcześniej.



W bitewnym pyle

7

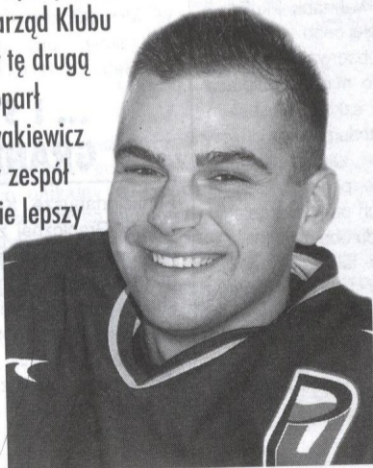
Wielu miłośników historii poszukuje na giełdach oryginalnych elementów umundurowania z czasów drugiej wojny światowej. Później spotykają się z innymi pasjonatami z Polski, aby rekonstruować ważne bitwy historyczne. Słychać serie z karabinów i wybuchy. Publiczność zjeżdża zewsząd na takie widowiska.



Zakupów nie będzie

12

Plaćć armii zaciężnej czy szkolić własną młodzież. Zarząd Klubu Hokejowego wybrał tę drugą szkołę. Strategię poparł trener Andrzej Słowakiewicz i tak rodzi się nowy zespół KH. Może jeszcze nie lepszy niż te wcześniejsze, ale młody i własny. Temat wywołał wielką dyskusję wśród kibiców w mieście hokeja.



**Dodaj firmę w Internecie
jedna cena w dwóch portalach**

**www.esanok.pl
www.podkarpacie24.pl**

Szczegóły w internecie lub 013 46 44 338

Mieszkańcy bloku przy ulicy Dembowskiego mają dość sąsiedztwa starszej pani, która zostawia odkręcone kurki z gazem, zalewa sąsiadów wodą i wulgarnie się zachowuje

Wysadzę was w powietrze

Anna B.* mówi, że sąsiedzi uwzięli się na nią. To złośliwi, nieżyczliwi ludzie. Czy ktoś chociaż raz zainteresował się, jak się czuje, zaoferował pomoc? Alkohol? Absolutnie! Czasem doda tylko troszkę rumu do herbaty. Tak poradził jej doktor Czerwiński. Inny lekarz zalecił smarowanie rąk piwem wymieszanym z miodem. Na siniaki skuteczny jest serek zianisty wymieszany z wódką. Może doprowadzić do wybuchu gazu? Nieprawda, nigdy nie zostawiła w kuchni odkręconych kurków.

Spódnica dopasowana kolorystycznie do bluzki, umalowane usta, zapach perfum – Anna B. nie wygląda na osobę, która używa rzymskokochanych słów, chodząca pijana po osiedlu i urządza o świcie awantury.

kłócąc się z nieżyczącym mężem.

Sąsiedzi mają jednak dość starszej pani. Miesza leki – a bierze ich mnóstwo – z alkoholem i traci kontrolę nad rzeczywistością. – Kilka razy budynek mógł wylecieć przez nią w powietrze – mówi. Ostatnio w połowie lipca, około piętnastej, mieszkająca na parterze pani Anna poczuła zapach gazu. W łazience był bardzo wyraźny. – Pobiegłam do sąsiada na górę, ale nikogo nie było w domu. Zaczęłam wtedy stukać do pani Anny. Otworzyła mi drzwi

zupełnie naga.

Wpadłam do kuchni, a tam – kuchenka z dwoma odkręconymi kurkami. Smród taki, że trudno wytrzymać. Obok stał garnek z bigosem. Zakręciłam gaz i otworzyłam okna. Pani B. była oburzona i wysłała pod moim adresem odpowiednią wiadomość – opowiada. I jest przekonana, że właścicielka mieszkania była pod wpływem środków odurzających. Bo czy trzeźwy człowiek robi takie rzeczy? – Nalyka się prochów, walnie sobie kielicha i nie wie, co się z nią dzieje. Oskarża nas, że ją bijemy i robimy z niej wariatkę. A przecież my boimy się o nasze bezpieczeństwo – tłumaczy kobieta.

Innym razem na ratunek przybiegała sąsiadka z góry. Gotując w kuchni zupełnie, zauważyła w oknie czarny dym. Wydobywał się z mieszkania poniżej. – Dobiłam się bardzo długo. Wreszcie pani Anna otworzyła. Była kompletnie nieprzytomna. Wyglądało, że

doczołgała się do drzwi.

Na kuchence palił się garnek. Pełno dymu i woń spalenizny. Z drugiego palnika ulatniał się gaz. – Pozakręcałam wszystko, łącznie z głównym zaworem, i wywietrzyłam mieszkanie. Zapytałam, czy mogę jej w czymś pomóc. Pani Anna odpowiedziała, abym pocałowała ją w d... – opowiada kobieta. Podobna historia wydarzyła się rok wcześniej, gdy żył jeszcze mąż pani B. Był tak zamroczony, że nie otworzył drzwi i trzeba było wzywać straży pożarną. – W pokoju mojego dwumiesięcznego dziecka dosłownie było siwo od dymu – w głosie innej sąsiadki wciąż słychać zdenerwowanie. Zdarzyło się też zalanie sąsiadów. – Wrzuciła do wanny pościel i firany, zatkała korkiem i odkręciła kurki. Krany były też odkręco-

ne w kuchni, zupełnie nie wiadomo po co. Woda lała się na podłogę strumieniami, a ona spała – opowiada kolejna rozmówczyni.



JOLANTA ZIOBRÓ

Wszyscy w bloku wiedzą, że

nie było jej w życiu łatwo.

Wychowywała samotnie jednego z synów (drugim zajmował się mąż). Ciągłe nękały ją problemy, a to zdrowotne, a to finansowe. Koleżanki z pracy wspominają, że zażywała ogromne ilości leków. Ale jakoś dawała sobie radę. Złamała ją dopiero śmierć syna. W bloku przy ulicy Dembowskiego mieszka od dwudziestu pięciu lat. W przeszłości sąsiedzi nie mogli powiedzieć o niej złego

słowa. Kulturalna, miła, zadbaną kobietą. Zaczęła staczać się na emeryturze, gdy zamieszkał u niej były mąż. Razem popijali, a potem wszczynali awantury. Biegali nago po klatce schodowej, ściągali mencieli. Któregoś razu Anna B. zdenerwowana krzykami bawiącej się pod blokiem dziewczynki, zaczęła

łać z góry wrzątek.

Kiedy wpada w furję, krzyczy przez otwarte okno, używając najbardziej wulgarnych słów. – Słuchają tego dzieci, a niektóre panicznie się jej boją – twierdzi jeden z mieszkańców.

Dokończenie na str. 6

Współpracują z Mercedesem, Volkswagenem, Iveco, budując na ich podwoziach minibusy

Nie przestraszył się gigantów

Zaczynali od elementów z tworzyw sztucznych, głównie dla motoryzacji. Dziś, we współpracy z jedną z węgierskich firm, budują minibusy na podwoziach znanych marek europejskich. Wielu klientów nawiązujących z nimi kontakt jest przekonanych, że „Automet” to nowa nazwa „Autosanu”.

Nikt nie chce uwierzyć, że w ciągu dziesięciu lat powstał w Sanoku od podstaw nowy zakład produkcyjny. Mało kto wierzy, że w czasie, gdy uznawane firmy się związają, jakaś nowo powstała dynamicznie się rozwija, rozszerza gamę swoich wyrobów, z powodzeniem sięgając po dotacje unijne. A w dodatku bez najmniejszych kompleksów porusza się po Europie, współpracując z takimi gigantami jak: Mercedes, Volkswagen, Iveco, Basf, czy Bayer.

Od świńskich koryt do minibusów

Przed Józefem Leśniakiem, właścicielem firmy, świat otwo-

rzył się z chwilą przejścia „na swoje”. 25 lat pracy w „Autosanie” nauczyło go sprawnego poruszania się w dziedzinie konstrukcji i technologii. Tu musiał przejść przyspieszony kurs z organizacji i zarządzania oraz ekonomii. Okazał się wyjątkowo zdolnym uczniem, o czym świadczy rozwój zakładu i miejsce wśród konkurentów. – Obok firmy z Kutna i warszawskiego CMS-u jesteśmy jednym z trzech zakładów w Polsce liczących się w zabudowie podwozi samochodowych. My zabudowujemy Sprintera i Atego (Mercedes), LT (Volkswagen) oraz Iveco. Specjalizujemy się też w asortymencie siedzeń samochodowych oraz w dziedzinie przetwórstwa tworzyw sztucznych, w któ-

rej możemy się pochwalić unikalnymi technologiami – mówi szef „Autometu”.

O skali i skomplikowaniu produkcji świadczy m. in. liczba 2,5 tysiąca wytwarzanych wyrobów. – To jest problem i sztuka przygotować i wykonać taką ilość detali, ale też i pewna strategia. W przypadku jednorodnej produkcji, załamanie się rynku powoduje krach. U nas jedynie pewne zmniejszenie dochodów – wyjaśnia J. Leśniak. Dla zobrazowania rozrzutu w produkcji powołuje się na przykład jednego z eksportowych zamówień, jakim są koryta do uboju świń dla rzeźni w krajach Europy Wschodniej, robionych na zamówienie Francji. Zresztą przetwórstwo tworzyw sztucznych pozostaje nadal mocną stroną firmy. Zakład przerabia rocznie ponad 300 ton poliuretanu, z czego ok. 30 procent trafia na eksport.

Nie ukrywa, że od pewnego czasu produktem numer jeden „Autometu” są nadwozia minibusów, budowanych na mercedesach, volkswagenach i iveco.

Dokończenie na str. 6

Notowania „TS”

Przypominamy, że w tej rubryce oceniamy: zdarzenia, zjawiska, postawy i zachowania, zarówno te naganne, ja i te, które zrobiły na nas wrażenie w minionym tygodniu. O pomoc w ich doborze prosimy też naszych Czytelników. Wasze oceny i opinie będą brane pod uwagę w giełdowych notowaniach.

Oto nasz drugi komunikat z tej niecodziennej giełdy:

CHWALIMY: Firmę Finansową „ZŁOTÓWKA” za wyście naprzeciw klienta i serwowanie mu tanich, a tym samym atrakcyjnych, usług w zakresie opłat za wszelkiego rodzaju płatności. Jak z samej nazwy wynika, opłata za niemal wszystkie rachunki (TP SA, TV Cable, energia, gaz, opłaty komunalne) wynosi 1 złotówkę. Pozostałe (ubezpieczenia, podatki, kredyty, raty, wpłaty własne, telefony komórkowe – 1,50 zł.) Jak to się ma do opłat dokonywanych w bankach i urzędach pocztowych? Znakomicie, wręcz rewelacyjnie. Punkty przyjmowania wpłat „Złotówki” mieszczą się w hali targowej (I p.) oraz na rogu ul. Lipińskiego i Kościelnej.

CHWALIMY: Trenera KH Sanok Andrzeja Słowakiewicza za sumienną pracę i zaangażowanie wybiegające ponad powierzone mu obowiązki. Szczególnie mamy tu na uwadze bezinteresowną troskę, jaką przejawia wobec hokejowej młodzieży z klubu MKH, w którym nie jest zatrudniony. Podobała się nam także jego reakcja na proponowaną kwotę kontraktu zgłoszoną przez hokeistów z Ukrainy. – Panowie, czy wy wiecie jaka jest średnia płaca na Ukrainie?

GANIMY: Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych za kompletny brak dbałości o wygląd Ronda Beksirskiego. Wybudowała, a następnie zwiędła koniczyną w otoczeniu chwastów, jest fatalną wizytówką Sanoka. Już przy samym wjeździe do miasta kształtuje opinię gości o nim i jego gospodarzach. Piszemy to z tym większym wstydem, że w zamyśle tych, którzy nadali mu nazwę, obiekt ten miał być formą hołdu i uznania dla naszego wielkiego rodaka Zdzisława Beksirskiego. Obecny wygląd ronda można by jedynie usprawiedliwić przypuszczeniem: Beksirskiemu mogłoby się podobać.

GANIMY: Wykonawców kapitalnego remontu Schodów – Serpentin, prowadzących przez Bramę Węgierską w stronę Podgórza i Osiedla Kochanowskiego. Przeprowadzony w zimie, w trakcie mrozów, nie rokował dobrze, a jednak dzielni budowlańcy nie przerwali wówczas prac. Mimo zapewnień władz miasta, że wykonawca robił to na własne ryzyko i za własne pieniądze, stan Schodów – Serpentin pozostaje nadal godny pożalowania. Czekamy na pilną reakcję.



Objęliśmy patronat nad BWA

Pragniemy poinformować naszych Czytelników, że objęliśmy patronat medialny nad Biurem Wystaw Artystycznych. Jest to odpowiedź na propozycję kierującego tą placówką Sławomira Woźniaka.

Oto opinie obydwu stron w tej sprawie:

SŁAWOMIR WOŹNIAK, kierownik BWA: – Działamy w środowisku lokalnym, więc dobry kontakt z mieszkańcami Sanoka i okolic jest dla nas rzeczą ogromnej wagi. Na patrona wybraliśmy „Tygodnik Sanocki”, gdyż uważamy, że będzie najlepszym nośnikiem naszych informacji. Jestem przekonany, że patronat „TS” pozwoli skutecznie promować wartościowe zjawiska kulturalne w naszym mieście i budować pozytywny wizerunek Sanoka, jako miasta przyjaznego sztuce.

MARIAN STRUŚ, redaktor naczelny „TS”: Byliśmy przy narodzinach BWA, ogromnie ciesząc się, że władze Sanoka dostrzegły potrzebę i sens funkcjonowania w mieście takiej placówki. Podziwiamy jej znakomity start i pasję działania. Wstępujemy się w plany i zamierzenia na najbliższe miesiące, i nie możemy wyjść z podziwu, że tak wiele wspaniałości chce dać BWA mieszkańcom. A już ujęło nas do końca skierowaną do dzieci ofertą w postaci wakacyjnych warsztatów plastycznych, teatralnych i muzycznych. Po prostu chcemy patronować takim działaniom, stąd nasza decyzja.

Serdeczne podziękowania dla ordynatora Oddziału Otolaryngologicznego w Sanoku
dr. med. Marka Drozda oraz
lek. stom. Macieja Szajnowskiego
za pomoc lekarską i opiekę medyczną nad rannym w czasie akcji strażackiej **Andrzejem Łakomym** z Tyrawy Solnej składającą
Strażacy OSP z Gminy Sanok

Wypowiadamy wojnę pijanym kierowcom

Z nadkom. Łukaszem Dytkowskim, zastępcą komendanta sanockiej KPP rozmawia Joanna Kozimor

* Pijani kierowcy stali się już prawdziwą plagą na naszych drogach. W ubiegłym tygodniu sanocki policjanci zatrzymali rekordową liczbę 23 amatorów jazdy na podwójnym gazie, w tym 14 rowerzystów. Nie przerażają pana te liczby?

– Nie. W całej Polsce jest tendencja wzrostowa w tym zakresie. Mamy coraz więcej kierujących, wzrasta też liczba osób lekceważących prawo.

* Jak sanocka policja zamierza uporać się z tym problemem?

– Razem z komendantem podinspektorem Krzysztofem Guzikiem kładziemy szczególny nacisk na zatrzymywanie i eliminowanie nietrzeźwych kierowców. Na drogach już jest więcej patroli, a policjanci zostali zobligowani do większej aktywności i lepszej pracy.

* Czyżby dotychczas niezbyt dobrze wypełniali swoje obowiązki?

– Byli na pewno za mało aktywni na drogach w porównaniu z innymi komendami województwa podkarpackiego. Wystarczy powiedzieć, że od stycznia do lipca zatrzymano w powiecie sanockim 122 nietrzeźwych kierowców. To niewiele w stosunku do liczby etatów.

* Zebrany w ubiegłym tygodniu rekordowy „plon” to wynik większej aktywności patroli?

– Jestem o tym przekonany.

* Mimo zastrzeżeń kar nie odstrasza to jednak kierowców od siadania za kierownicą po wypiciu alkoholu. Dlaczego?

– Bo dotychczasowy sposób karania pijanych kierowców okazał się nieskuteczny. My zatrzymujemy prawo jazdy, decyzję o jego odebraniu podejmuje prokuratura i sąd. W Sanoku nie ma z tym problemów – współpracuje się nam bardzo dobrze, choć do tej pory kary grzywny orzekane wobec kierowców były niskie.

* Wasz orzeź w walce z pijanymi kierowcami wzbogacił się jednak ostatnio o nową broń. Zgodnie

z decyzją ministra Ziobro, policja ma obowiązek zatrzymania samochodu kierowcy, który jest recydywistą bądź u którego stwierdzono ponad promil alkoholu. Jak wygląda to w Sanoku?

– Zatrzymaliśmy w ten sposób już kilka pojazdów.

* Gdzie są przechowywane?

– Nie musimy ich przechowywać. Zatrzymujemy je na protokół, po czym wydajemy osobie godnej zaufania, na przykład członkowi rodziny, a nawet podejrzanemu, ale bez dowodu rejestracyjnego. Do czasu rozstrzy-



AUTORKA

gnięcia sprawy w sądzie pojazdem tym nie można więc jeździć. Decyzję o zatrzymaniu pojazdu podejmuje prokuratura, która w ciągu siedmiu dni musi wydać postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym. Jeśli tego nie zrobi, jesteśmy zobligowani oddać samochód.

* Słyszałam, że kierowca może „wykupić się” od zatrzymania auta...

– Jest taka możliwość, że zamiast zatrzymania pojazdu, kierowca wpłaca „kaucję”, której wysokość ustala prokurator. Procedura jest taka sama jak przy zatrzymaniu pojazdu.

To rodzaj finansowego zabezpieczenia na poczet przyszłej kary. „Kaucje” te są jednak dość

wysokie – około kilku tysięcy złotych – i niewielu kierowców decyduje się na ich wpłacenie. Podobnie jak na poddanie się karze bez przeprowadzenia rozprawy i zapłacenie równie wysokiej grzywny. W ostatnich tygodniach nie mieliśmy takiego przypadku w Sanoku. Ludzie wolą iść do sądu niż wpłacić pieniądze.

* W niektórych miastach sądy podejmują decyzje o stawianiu pod publiczny przegląd pijanych kierowców i upublicznianiu ich danych – co pan sądzi o takiej formie kary?

– Uważam, że to dobre rozwiązanie. Byłbym za tym, żeby stosować je także u nas. Zagrożenie, jakie dla zdrowia i życia innych stwarzają nietrzeźwi na drodze, jest bardzo duże. To rzeczywista plaga, z którą musimy i będziemy zdecydowanie walczyć. Wypowiadamy wojnę pijanym kierowcom.

Podniosłe uroczystości obchodząc będą 15 sierpnia (wtorek) członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Związane one są z wręczeniem Zarządowi Powiatowemu PSL w Sanoku sztandaru.

Sztandar dla ludowców

Uroczystości rozpoczną się mszą świętą, która zostanie odprawiona w Kościele Chrystusa Króla (ul. Jana Pawła II) o godz. 11.30. Po mszy nastąpi przemarsz do Muzeum Budownictwa Ludowego. Tam odbędzie się wręczenie sztandaru oraz odznaczeń, po czym rozpoczyna się występy zespołów folklorystycznych i kapel ludowych.

Na to wielkie święto wszystkich sympatyków PSL, zarówno z miasta jak też całego powiatu, serdecznie zaprasza Stanisław Fal, prezes Zarządu Powiatowego PSL.

(emes)

Teleskopy w nagrodę

Już wkrótce miasto ogłosi niecodzienny konkurs. Chodzi o program popularyzacji... astronomii wśród lokalnej społeczności. Zwycięzca otrzyma w bezpłatną dzierżawę sprzęt do prowadzenie obserwacji nieba.

Dla miłośników astronomii będzie to nie lada gratka: trzy teleskopy wraz z oprzyrządowaniem, aparat cyfrowy przystosowany do fotografii astronomicznej oraz laptop ze specjalistycznym oprogramowaniem. Dodatkowo zwycięzca (zespół może liczyć maksymalnie pięć osób) pojedzie na bezpłatne szkolenie w obserwatorium astronomicznym na Przełęczy Kolonickiej na Stowacji. Na szkolenie mogą liczyć także zdobywcy wyróżnień.

Konkurs zostanie ogłoszony w ramach projektu „Polsko-słowacki festiwal nauki i kultury”. Realizuje go Sanok, Humenne i województwo preszowskie (Słowacja) ze środków programu INTER-REG III A Polska-Republika Słowacka.

Mogą wziąć w nim udział gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne i organizacje pozarządowe. Rozstrzygnięcie nastąpi w październiku podczas Dni Astronomii.

Lepiej nie kąpać się

Wśród przebadanych na początku sierpnia przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Rzeszowie podkarpackich kąpielisk kilka nie zyskało pozytywnej oceny sanitarnej. Jednym z nich jest kąpielisko na Sanie przy ul. Orkzei, gdzie stwierdzono obecność salmonelli. Kąpiel w tym miejscu może spowodować chorobami skóry i dolegliwościami żołądkowymi.



Małgorzata Mielecka-Łata, koordynator konkursu i warsztatów astronomicznych w ramach projektu „Polsko-słowacki festiwal nauki i kultury”.

– Wbrew pozorom wiele osób w naszym mieście pasjonuje się obserwacjami nieba. Przyczyniła się do tego m.in. współpraca między moją rodzimą szkołą, Zespołem Szkół nr 2, a obserwatorium astronomicznym w Humennem zapoczątkowana w 2000 roku. Obecnie pateczkę przejął Urząd Miasta. W ramach projektu zostanie m.in. zakupiony sprzęt do obserwacji astronomicznych. Planuje się także opracowanie dokumentacji projektowo-technicznej, związanej z utworzeniem w Sanoku obserwatorium astronomicznego. Mogłoby ono powstać na dachu jednej z placówek, choćby II LO. Dlatego bardzo zależy nam na zainteresowaniu tematem szkół.

Z POLICJI

Sanok

* 19-letnia mieszkanka Sanoka utraciła kartę bankomatową i dowód osobisty. Kradzieży dokonano 31 lipca w przychodni przy ul. Lipińskiego, gdy kobieta weszła do gabinetu, pozostawiając na korytarzu torebkę.

* Policja zatrzymała dwóch mężczyzn, podejrzanych o pobicie 70-letniego mieszkańca Sanoka. Zdarzenie miało miejsce 1 bm. na ul. Okulickiego. Napastnicy zaatakowali starszego mężczyznę, bijąc go pięściami i kopiąc po całym ciele. Poszkodowany doznał rozcięcia łuku brwiowego i ogólnych potłuczeń. Sprawcy, którzy notowani już byli za podobne czyny, odpowiadają przed sądem.

* Z urazem głowy i złamaniem kości ramiennej trafiła do szpitala 81-letnia mieszkanka gminy Sanok, która została potrącona (2 bm.) przez audi na przejściu dla pieszych przy ul. Krakowskiej. Kierowcą okazał się 32-letni obywatel Węgier, który był trzeźwy.

* Policja szuka włamywacza, który wyważył (3 bm.) okno kuchenne na parterze, a następnie wszedł do jednorodzinne budynku mieszkalnego przy ul. Poziomkowej. Złodziej przywłaszczył sobie aparat fotograficzny oraz wyroby ze złota o łącznej wartości 2.000 złotych.

* Z opła zaparkowanego na przyblokowym parkingu przy ul. Kopernika nieustalony sprawca wylał (3/4 bm.) zewnętrzne lustro wycenione na 300 złotych.

Gmina Sanok

* Z prywatnej posesji w Strachocinie skradziono (1 bm.) rozłożony za domem namiot wraz z wyposażeniem.

Rekordową liczbę 23 pijanych kierowców zatrzymali w ubiegłym tygodniu policjanci sanockiej KPP. W gronie tym znalazło się 14 rowerzystów. Czarnym dniem okazał się wtorek (5 bm.), kiedy w ręce stróżów prawa wpadło aż 6 amatorów jazdy na podwójnym gazie. Jednoślądami kierowali: na ul. Młynarskiej – 18-letni Michał K. (0,861 promila alkoholu) oraz 21-letni Marcin S. (1,428); na ul. Mickiewicza – 56-letni Andrzej M. (1,092); na ul. Armii Krajowej – 46-letni Jan K. (3,045); na ul. Jana Pawła II – 60-letni Zygmunt S. (1,785) oraz 31-letni Paweł K. (1,281); na ul. Kwiatowej – 64-letni Zbigniew K. (0,441); na ul. Krakowskiej – 51-letni Tadeusz A. (2,646); na ul. Przemyskiej – 22-letni Krzysztof R. (0,462); w Tyrzawie Wołoskiej – 46-letni Kazimierz M. (2,079); w Besku – 31-letni Damian N. (1,596); w Zarszynie – 40-letni Zbigniew M. (1,953); w Długim – 52-letni Michał W. (2,961); w Czerteżu – 24-letni Marcin K. (1,953); Poza rowerzystami namierzeni zostali również: na ul. Kiczury – 26-letni Tomasz S., nissan (0,546); na ul. Królowej Bony – 26-letnia Anna D., która kierując oplem doprowadziła do kolizji na skrzyżowaniu z ul. Lwowską (1,764); na ul. Przemyskiej – 27-letni Wiesław B., cc (0,546); w Srogowie Górnym – 39-letni Tadeusz Ł., ciągnik Ursus (1,029); w Lalinie – 31-letni Tomasz G. z gminy Brzozów, ford (0,63); w Zagórzcu – 24-letni Robert S., motocykl MZ (0,294); w Komańczy – 24-letni Paweł W., opel (1,344); w Mrzygłodzie – 56-letni Edward C. z Krakowa, opel (0,735); w Komańczy – 19-letni Krzysztof K., fiat (1,806).

... I STRAŻY GRANICZNEJ

Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali do kontroli drogowej w Lesku vw passata kierowaną przez 42-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. W samochodzie ujawniono 400 sztuk papierosów w paczkach z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej. Zatrzymany towar został przekazany do Urzędu Celnego. Kierowcę ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezyclie.pl.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

TYGODNIK SANOCKI

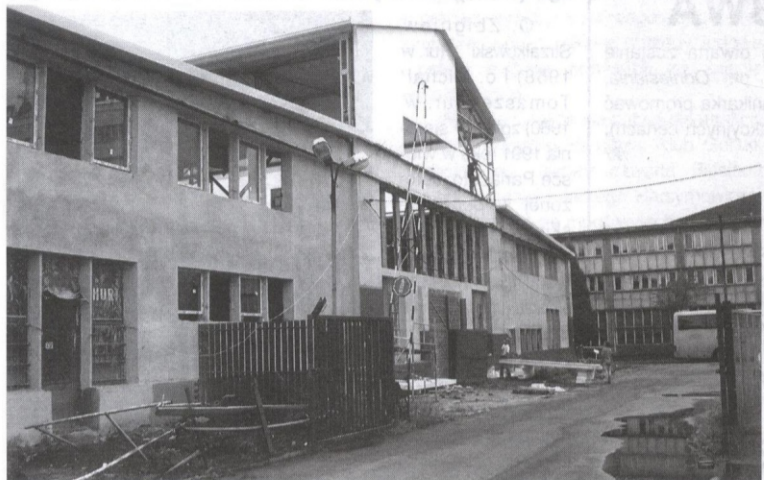
http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

To nie jest obiekt szykowany dla TESCO

Zapraszają rodzimych handlowców

Firma Wenta zainwestuje 6 mln zł w obiekt byłej tłoczni w Autosanie. Na powierzchni 5,7 tys. m² chce otworzyć centrum handlowo-usługowe. Widi w nim głównie sanockie firmy i do nich właśnie kieruje swoją ofertę.



– To na pewno nie będzie hipermarket TESCO. Oficjalnie nie otrzymaliśmy ze strony tej firmy żadnego zapytania o możliwość inwestowania w naszym mieście – mówi wiceburmistrz Stanisław Czernek, dementując pojawiające się plotki, iż w Sanoku powstaje supermarket

należący do tej sieci. Budynek dawnej tłoczni przy ul. Beksińskiego kupiła trzy lata temu firma Wenta z Frysztaka, mająca swoją bazę w Krośnie. Należy do niej kilkanaście sklepów z branży spożywczo-przemysłowej na terenie Podkarpacia, o powierzchni od 200 do 600 m².

W obiekcie ma powstać centrum handlowo-usługowe. – Na pewno będzie tam dobrze zaopatrzone sklepy spożywcze oraz stoiska różnych branż i usługi. Chcielibyśmy, aby w centrum mieszkańcy mogli kupić wszystko – od chleba po buty, kwiaty, zabawki, narzędzia, sprzęt AGD – bez konieczności biegania po mieście – wyjaśnia Jan Wnęk, prezes zarządu i współwłaściciel. Obok ma powstać parking na 160 miejsc.

Prezes nie ukrywa, że obiektem zainteresowana była m.in. sieć TESCO, która od dawna szuka bazy w Sanoku. – Jednak my nie byliśmy zainteresowani tą propozycją – podkreśla prezes, dodając, że zbyt długo współpracuje z handlowcami z Sanoka (m.in. z Powszechną Spółdzielnią Spożywców), aby „wyciąć im taki numer”. Firma liczy, że centrum zdominują przede wszystkim rodzimi handlowcy.

Na razie nie jest określony termin otwarcia. Właściciel mówi, że stracił bardzo dużo czasu na zatwierdzenie formalności prawno-budowlanych. Wszystko ciągnęło się przez trzy lata. Firma zainwestowała w obiekt już 3 mln zł i drugie tyle wyda w najbliższej przyszłości. (jz)

Letnia kanikuła to czas wypoczynku nie tylko dla zwykłych zjadaczy chleba, ale i VIP-ów, choć tym ostatnim zazwyczaj niełatwo oderwać się od nawалу obowiązków. Postanowiliśmy sprawdzić, jaki sposób spędzania urlopu preferują sanockie Bardzo Ważne Osoby.

Gdzie i jak wypoczywają VIP-y

Starosta Bogdan Struś przez dwa tygodnie wypoczywał wraz z żoną w krainie wielkich jezior mazurskich. – Wynajęliśmy domek w miejscowości Ruciane-Nida. Pływaliśmy po jeziorach, odwiedzając Mikołajki, Giżycko i Mrągowo, gdzie rozpoczynał się festiwal on zupełnie inaczej niż na żywo. Poza koncertami w amfiteatrze, które są płatne, w mieście odbywa się mnóstwo świetnych i bezpłatnych imprez towarzyszących. Jest bardzo kolorowo, wesoło i tłoczno. Zaliczyliśmy też 2-dniowy spływ kajakowy Krutynią, pokonując 68 kilometrów. Wrażenia niezapomniane! Jedynym mankamentem, że małżonka niezbyt przykładała się do wiośel, więc musiałem za nią nadrobić... (śmiech). Oferta turystyczna regionu jest bardzo bogata. Dużo porcików, przystani, wypoczynalną sprzętu wodnego i sportowego, piękne trasy rowerowe. I nie ma komarów! Ani jeden mnie nie ugryzł. Ale nadrobiły to po powrocie do Sanoka. Wypoczynek – przy własnym wycieczce – kosztował nas 2,5 tys. złotych. Myślę, że to przyzwoita cena za dwa tygodnie tak udanych wakacji.

Z urlopu zadowolony jest także wiceburmistrz Stanisław Czernek, który wraz z żoną spędził dwa tygodnie na wycieczce autokarowo-promowej w Norwegii. – Impreza nastawiona była na oglądanie przyrody podczas górskich

wypraw. Odbywało się to w dość spartańskich warunkach i wymagało niezłej kondycji, ale jesteśmy bardzo zadowoleni. Polecam ten kierunek i taki sposób poznawania świata. Wyżywienie we własnym zakresie, więc i cena dość przystępna, ale nie potrafię jej podać, gdyż wszystko organizowała żona.

Wypoczynek nad polskim Bałtykiem przedłożył nad uroki zagranicznych wojaży Waldemar Szybiak, dyrektor Sanockiego Domu Kultury.

– Od lat wraz z rodziną spędzamy urlop w Dąbkach koło Ustki. Warunki świetne, okolica piękna, dwieście metrów do morza.

Wynajmujemy pokój w prywatnym domu wypoczynkowym. Jako stali klienci mamy sporą zniżkę – doba kosztuje nas 130 złotych, oczywiście bez wyżywienia. Normalnie taki pokój kosztuje o 50 złotych więcej. Mam nadzieję, że i w tym roku wakacje okażą się udane – powiedział pan Waldemar przed wyjazdem.

Wiesław Kijowski, prezes Regionalnej Izby Gospodarczej, okazał się mocno zapracowanym człowiekiem. – Nie mam szans na dłuższy urlop, roboty tyle, że nie nadążam. Planujemy z żoną kilkudniowy wypad do Zawozu nad Soliną. Uda się to pod jednym warunkiem – że wyłączę komórkę...

Jak widać, sanockim VIP-om nie brakuje pomysłów na udane wakacje. Determinuje je niewątpliwie zasobność portfela, choć nie tylko. Także upodobania i zainteresowania.

/jot/

Przebadaj się!

W ramach kampanii na rzecz aktywnej profilaktyki Cztery pory roku dla zdrowia prowadzonej przez NFZ można skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych.

Realizowane są one w oparciu o programy obejmujące profilaktykę: chorób układu krążenia (osoby w wieku 35-55 lat, u których nie rozpoznano wcześniej tych chorób i które nie korzystały z badań w ciągu ostatnich 3 lat); przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (kobiety i mężczyźni w wieku 40-65 lat, byli i obecni palacze, którzy nie badali się w ciągu 3 lat); raka szyjki macicy (kobiety w wieku 25-59 lat, które nie były badane od 3 lat); raka piersi (panie w wieku 50-69 lat, które nie miały badań w ciągu ostatnich 2 lat); wczesnego wykrywania zakażeń HIV u kobiet w ciąży, wczesnej diagnostyki i leczenia jaskry (osoby powyżej 35 roku życia, u których nie przeprowadzono badania okulistycznego w ciągu ostatnich 24 miesięcy); wczesnej, wielospecjalistycznej i ciągłej pomocy dziecku niepełnosprawnemu lub zagrożonemu niepełnosprawnością (dzieci do ukończenia 7 roku życia lub do 10 roku życia z odroczonego obowiązkiem szkolnym, opóźnione w rozwoju psychoruchowym lub upośledzone umysłowo).

Pełny wykaz przychodni i poradni, które wykonują badania w ramach programów profilaktycznych – nie wymagają one skierowania! – znajduje się na stronie internetowej NFZ www.nfz-rzeszow.pl zakładka Cztery pory roku dla zdrowia – Programy profilaktyczne 2006. Informacje na ten temat można uzyskać także pod numerem infolinii 9488 (koszt połączenia lokalnego) lub u swojego lekarza rodzinnego. /jot/

Pływamy taniej

Począwszy od soboty (12 bm.) Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji obniża ceny biletów na basen odkryty. Obiekt czynny będzie codziennie w godzinach od 10 do 18.

Przy kupnie biletów na cały dzień dorośli będą płacić nie 8.50 lecz 6 zł, zaś dzieci i młodzież nie 5.50 lecz 3 zł. Dzieci do lat 7 będą miały wejście bezpłatne. Bilet rodzinny (2+2) kosztował będzie 15 zł. (do tej pory 20), zaś grupy zorganizowane pow. 30 osób – 5 zł od osoby (dorośli) i 3 zł (dzieci pow. 7 lat i młodzież). Obniżce ulegną też ceny biletów na basen w godz. od 14 do 18. Bilet dla dorosłych kosztował będzie 4 zł, dla młodzieży i dzieci pow. 7 lat – 2 zł. W przypadku grup zorganizowanych dorośli zapłacą 3 zł od osoby, a dzieci i młodzież – 2 zł. emes

Od redakcji: Chwalimy MOSiR za mądrą decyzję o obniżce cen biletów na basen, mając nadzieję, że te nowe, promocyjne ceny będą w przyszłym roku wyjściowymi.

CUDOTWÓRCA z FILIPIN

RAMON DIWAG w Sanoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że "psychiczna chirurgia" istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się różnymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrzodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jokin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc.**

RAMON DIWAG POMÓŻ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Przyjęcia 22 sierpnia 2006 r. w godz. 9.00-19.00
Hotel "SANLUX", ul. Lipińskiego 116
tel. 013-464-04-44, 013-464-40-69, 0601-56-71-81

REKLAMY

MEDYCZNA SZKOŁA POLICEALNA

im. Anny Jenke
Sanok, ul. Konarskiego 3, tel./fax 013-463-12-42
www.zmsanok.neostrada.pl

Prowadzi rekrutację na kierunkach

- TECHNIK MASAŻYSTA (policealny - 2 lata)
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA (policealny - 2 lata)
- RATOWNIK MEDYCZNY (policealny - 2 lata)
- ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ (policealny - 1rok)
- OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ (policealny - 2 lata)
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY (policealny - 2 lata)
- OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA (policealny - 1 rok)

NAUKA BEZPŁATNA



www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000



OKNA DRZWI DREWNO-PCV-ALUMINIUM

GRATIS! Ciepła szyba U<1,0

Przy zakupie okien miły upominek

* do wyczerpania zapasów
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
USTRYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Wybraliśmy z powiatu

Nowy most na Kalniczce

Piękny most połączył brzegi Kalniczki i mieszkańców Tarnawy Górnej w gminie Zagórz. Ludzie zza rzeki nie będą musieli zostawiać aut na drugim brzegu i brnąć po wodzie.



Józef Dudziński, mieszkający w jednym z siedmiu domów usytuowanych po drugiej stronie rzeki, uczył wybudowanie mostu kupnem nowego samochodu – fiat-a stilo, a dzień oddania mostu do użytku określił jako jeden z najpiękniejszych w swoim życiu. – To była dla nas wielka uciążliwość, a zarazem niebezpieczeństwo. Był taki przypadek, że śmigłowiec lądował za rzeką, gdyż karetka nie była w stanie dotrzeć do ciężko chorej osoby. Innym razem karetka pokonała wodę, ale pod górkę musiałem ją ciągnąć traktorem – opowiada pan Józef.

Starania o budowę mostu rozpoczęto w 2002 roku, po czym w roku następnym prace ruszyły. Brak pieniędzy wstrzymał je w roku 2004. W roku 2005 temat powrócił, dzięki zatwierdzeniu przez radę miasta i gminy planowi rozwoju Tarnawy Górnej. Realizację zadania zdynamizowało przyznanie nań pieniędzy unijnych w wysokości 350 tys. zł.

W uroczystości oddania mostu do użytku uczestniczyło wielu mieszkańców Tarnawy Górnej, a zaszczycu przecięcia wstąpi dostąpił: przewodniczący rady miasta i gminy Adam Malec, burmistrz Jacek Zając, wykonawca inwestycji Zdzisław Tokarz oraz przedstawiciel mieszkańców Mieczysław Smorul.

Most poświęcił ks. dziekan Jan Krupiński.

– Po oczyszczalni ścieków, most w Tarnawie Górnej jest drugą w tym roku inwestycją zrealizowaną dzięki naszej przynależności do Unii Europejskiej. Z pewnością poprawi się życie tarnawian zamieszkałych po drugiej stronie Kalniczki, a przy tym otwierają się atrakcyjne tereny budowlane – stwierdził burmistrz Jacek Zając. Gratulacje i podziękowania odbierał p. Zdzisław Tokarz, którego firma była wykonawcą obiektu. Nabraly one jeszcze większego znaczenia, gdy okazało się, że oddawany most jest dziesiątym wykonanym przez p. Zdzisława w gminie Zagórz.

Otwarcie mostu nie było jedynym wydarzeniem soboty (5 bm.). W tym samym dniu oddano do użytku młodzież z Tarnawy Górnej dwa boiska sportowe. Moment ten uczczono strzelaniem rzutów karnych przez VIP-ów. Dobrze spisywał się bramca soltys Marek Marcinik, ale był bez szans wobec precyzyjnych strzałów: dyrektora szkoły Krajnika i księdza Jana Krupińskiego. Ozdobą boiska do koszykówki była obecność na nim uroczych dziewcząt I-ligowego Gimbalu Tamawa. Większe oklaski od nich zebrał tylko artystyczny zespół „Mali Łukowianie” z Łukowego, którzy swym występem udowodnili, że nie tylko lubią śpiewać, ale także umieją. emes

Urząd Miasta oraz Starostwo Powiatowe w Sanoku

informują,

że dzień 14 sierpnia br. (poniedziałek) jest dniem wolnym od pracy, za ekwiwalentnym odpracowaniem w dniu 19 sierpnia br. (sobota).

Trwa remont franciszkańskich organów

Zagrają jak nowe

Zabytkowy, 120-letni instrument został rozebrany i przewieziony do Krakowa, gdzie poddawany jest gruntownej naprawie i konserwacji. Wstępny koszt prac oszacowano na 130 tys. złotych.



Organy powstały w 1888 roku, a ich wykonawcą był Jan Śliwiński ze Lwowa – jedyny polski uczeń słynnego w XIX-wiecznej Europie organmistrza francuskiego Aristide'a Cavaille-Coll'a. Sanocki instrument jako jeden z niewielu zachował swój wygląd i dźwięk w 70 procentach. Ostatni remont przeszedł w 1967 roku. Wymieniono wówczas niektóre piszczałki i zamontowano elektryczną dmuchawę. Nie dokonano jednak solidnej konserwacji przed drewnojadami, które przez lata mocno dały się zabytkowi we znaki.

Gruntownej renowacji organów podjął się Łukasz Kmieć z Krakowa, specjalizujący się w rekonstrukcji zabytkowych instrumentów, a szafy organowej – tzw. prospektu – Monika Zadwadzka-Nikiforow. Rozpoczęcie prac remontowych umożliwiły pieniądze zebrane podczas festiwalowych koncertów oraz ofiary składane przez wiernych. Przedsięwzięcie wymaga jednak dalej społecznego wsparcia. Tym bardziej, że niebawem rozpocznie się kolejna edycja festiwalu – inauguracyjny koncert planowany jest już na listopad br.



O. Jacek Wójtowicz, pomysłodawca i dyrektor festiwalu: – Dziękując za dotychczasową hojność tym, którzy zechcieli wesprzeć ideę przywrócenia dawnej świetności zabytkowym organom, pragniemy zaprosić małe i duże firmy miasta i okolic do wspólnego odbudowania tego cennego instrumentu. „Tam, gdzie brakuje słów, niech gra muzyka.” Muzyka, która daje nadzieję, otwiera człowieka na piękno i na Boga. Pragniemy przybliżyć to piękno dźwiękami „odmłodzonego króla instrumentów” Jana Śliwińskiego.

Bieszczadzkie lato z książką

Miłośnicy książki przyjmą tę wiadomość z wielkim aplauzem. Za tydzień, w piątek, z inicjatywy wydawnictwa BOSZ, odbędzie się w Lesku impreza pn. „Bieszczadzkie lato z książką”.

Współorganizatorami przedsięwzięcia są: Instytut Książki, Polska Izba Książki oraz Starostwo i Urząd Miasta Lesko. Swoją rolę w tym święcie książki zapowiedziały wydawnictwa: *Czarne*, PIW, *Publicat*, WAB, *Wydawnictwo Literackie*, *Znak*, *Zysk* i *S-ka* oraz BOSZ. Od godz. 12 do 19 na Małym Rynku zorganizowane zostaną minitargi książki, na których nie zabraknie odrębnego stoiska z publikacjami o Bieszczadach oraz stoiska dla dzieci. Na tym ostatnim przeprowadzane będą liczne konkursy i zabawy z nagrodami. Uczcią duchową dla miłośników książki

z pewnością będą liczni autorzy, którzy przyjadą do Leska, aby spotkać się ze swymi czytelnikami. W gronie tym pojawiają się: Olgierd Budrewicz, Krzysztof Mastoń, Wojciech Zabłocki, Janusz Szuber, Anna Szałapak, Daniel Odija, Małgorzata Kalińska, Mikołaj Łoziński, Edward Marszałek, Maria Nurowska, Tomasz Piątek, Paweł Smoleński, Monika Szwaja, Jerzy Janicki i Jerzy Sosnowski. „Bieszczadzkie lato z książką” zakończy koncert Anny Szałapak, który odbędzie się wieczorem w amfiteatrze leskim.

emes

Teatr w stodole

Spektaklem *Łysa śpiewaczka* E. Ionesco w reżyserii Sławomira Woźniaka i wykonaniu Teatru Zgrzyt rozpoczął się Festiwal Teatralny w Morochowie, zorganizowany przez Stowarzyszenie na rzecz Odnowy i Współistnienia Kultur *Salasz*. Publiczności, która po przedstawieniu długo i chętnie rozmawiała z aktorami, bardzo przypadło ono do gustu. Okazało się, że teatr absurdu znakomicie wpisał się w scenę starej stodoly i niepowtarzalny klimat otoczenia. Równie gorąco przyjmowano kolejne przedstawienia. Dziś (21.00) organizatorzy zapraszają (wyłącznie dorosłych) na *Kavkazki Prviet* w wykonaniu Cieszyńskiego Studia



W Łysej śpiewaczce udanie zadebiutował Grzegorz Bończak.

Teatralnego, a w niedzielę (21.00) – na spektakl *Dobosz* (na motywach eposu huculskiego *Na Wysokiej Poloninie* Stanisława Vincenza), przygotowany przez młodzież uczestniczącą w prowadzonych równolegle warsztatach teatralnych.

/jot/

Z plastiką i muzyką

Duże zainteresowanie warsztatami artystycznymi dla dzieci prowadzonymi przez Galerię Sanocką sprawiło, iż organizatorzy postanowili je kontynuować. W dniach 21-25 sierpnia zapraszają na kolejny cykl zajęć, tym razem plastycznych oraz muzycznych. Pierwsze pn. *Kolory, faktury, kształty* przeznaczone są dla dzieci w wieku 5-6 lat, a ich koszt wynosi 15 złotych. Drugie to *Letnia szkoła muzyki na latających dywanach* (współorganizatorem jest Stowarzyszenie AURA ART) dla dzieci w wieku 10-13 lat. Zajęcia (opłata 35 złotych) poprowadzi Maciej Harna, lider zespołu *Matragona*. Zapisy w BWA, Rynek 14, tel. (013) 463-60-30.

/k/

Z aniołami

Już po raz szósty w Cisnej (Gminne Centrum Kultury i Ekologii) oraz Dotzycy (pole namiotowe przy *Cieniu PRL-u*) rozpoczął się wczoraj Festiwal Sztuk Różnych czyli *Bieszczadzkie Anioły*, które potrwać do 14 bm. Impreza co roku ściąga tysiące turystów z całej Polski. Licznym koncertom (m.in. *Stare Dobre Małżeństwo*, *Słodki calus od Buby*, *Kwartet Jorgi*, *Do góry dnem*, Andrzej Garczak i Marek Gałązka) towarzyszą tradycyjnie *Bieszczadzkie Dusioły* czyli Turniej Jednego Wiersza oraz liczne wystawy, kiermasze i spotkania z artystami.

Dzikowska w BWA

Dziś o godz. 18.00 w Galerii Sanockiej otwarta zostanie wystawa fotografów Elżbiety Dzikowskiej pt. *Odniesienia*. Podczas wernisażu znana globtroterka i dziennikarka promować będzie także swoje książki (do nabycia w atrakcyjnych cenach), w tym najnowszą *W sztuce świata*.

/k/

Zagra Detox

Jutro (12 bm.) w Klubie Bilardowym *Basia* wystąpi znany krakowski zespół *Detox*. Muzycy mają w swoim dorobku ponad 600 koncertów, głównie na terenie Małopolski, sporo nagród na ogólnopolskich festiwalach oraz występy z takimi gwiazdami jak *Lady Pank*, *ONA*, *Brathanki* czy *Perfect*. Przez półtora roku współpracowali z Patrycją Markowską. Początek o godz. 21.00. Bilety w cenie 5 złotych.

/k/

Rock po duńsku

W Klubie *Pani K* zagra 14 sierpnia (poniedziałek) zespół z Danii *TESCO VALUE*, grający rocka. Grupa występowała w klubie dwa lata temu i bardzo podobała się sanockiej publiczności. Początek koncertu o 20.00. Cena biletu – 10 zł.

(z)

IRA na Błoniach

Nie lada gratka czeka sanockich miłośników dobrej muzyki. W ramach *Wakacji z Radiem Rzeszów*, które odbędą się 19 bm. na Błoniach, wystąpią doskonale znane i lubiane w Sanoku zespoły *WIR* i *Ratatam* oraz – legenda polskiej sceny rockowej – *IRA*. Poza koncertami organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych. Szczegóły za tydzień.

/jot/

Zamordowali ich terroryści

W kaplicy św. Maksymiliana w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego od początku sierpnia czynna jest wystawa poświęcona zakonnikom krakowskiej prowincji franciszkanów, którzy 15 lat temu zginęli z rąk terrorystów w Peru.

O. Zbigniew Strzałkowski (ur. w 1958) i o. Michał Tomaszek (ur. w 1960) zginęli 9 sierpnia 1991 roku w wiosce Pariacoto położonej w peruwiańskich Andach. Zamordowali ich terroryści z maoistowskiego ugrupowania Sendero Luminoso – Świetlisty Szlak. Zakonników nazywali „sługusami imperializmu”, którzy poprzez działalność charytatywną, społeczną i religijną usypiali proletariacką czujność oraz rewolucyjną świadomość Indian.

Misjonarze zostali pochowani w kościele w Pariacoto, w którym do dzisiaj pracę duszpasterską prowadzą ich zakonni bracia. Rząd peruwiański pośmiertnie uhonorował zamordowanych franciszkanów najwyższym odznaczeniem państwowym – Wielkim Oficerskim Orderem El Sol del Peru – Słońce Peru. W latach 1996-2002 toczył się ich proces beatyfikacyjny na szczeblu diecezjalnym w Peru, kontynuowany obecnie przez specjalną komisję w watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Wystawę można zwiedzać codziennie w godz. 9.30-18.00 (do października).

/jot/



WITOLD POBIEZIŃSKI

RCMB

Już od
11.08.2006

**NOWO OTWARTE
STOISKA Z
FIRANAMI, KARNISZAMI
MEBLAMI SOSNOWYMI
DYWANAMI**

**Na otwarcie
super niskie ceny np:**

KARNISZ POJEDYNCZY 58⁹⁹ szt

**SZYCIE FIRAN
GRATIS!**

FIRANA ↓ 150 cm

**2⁹⁹
mb**

Sanok Dworcowa 11a

ZAPRASZAMY pon-pt 7-20 sobota 7-15 niedziela 10-18

Lato z lilijką w tle

Na wakacyjną nudę nie narzekają zuchy i harcerze sanockiego Hufca ZHP, którzy chętnie biorą udział w zorganizowanych dla nich obozach i koloniach. Z atrakcyjnych i niedrogich form harcerskiego wypoczynku korzysta również młodzież spoza organizacji.

Harcerze wypoczywali na obozach w ośrodku Berdo, stacji Róża Wiatrów w Szklanej Hucie nad Bałtykiem oraz w Mnichowskim Potoku koło Bardejowa, gdzie obecnie przebywa kolejna 45-osobowa grupa zuchów. Prawdziwego wyczynu dokonała grupa wędrowników, która w ciągu 10 dni przeszła pieszo z Teleśnicy Oszwarowej przez Otryt, Nasiczne, Suche Rzeki, Jaworzec, Łopienkę do Myczkowic.

Największą przygodą był jednak udział w zlocie skautów Europy Środkowej Orbis 2006 w Mariańskiej Dolinie koło

czeskiego Brna (28 lipca – 6 sierpnia). Uczestniczyła w nim 19-osobowa reprezentacja hufca wchodząca w skład polskiego kontyngentu. Sanoczanie uczestniczyli w pracach międzynarodowego sztabu, prezentowali region, polskie obrzędy ludowe i polską kuchnię, prowadzili też zajęcia wspinaczkowe.

W sierpniu także nie zabraknie atrakcji. Na obóz wyjedzie Harcerski Klub Górski, odbędzie się również czwarta Biesiada Literacka pamięci Jerzego Harsymowicza. Dla tych, którzy nie mogli wyjechać, zorganizowane były biwaki i wycieczki.

/jot/



Dzięki dofinansowaniu z MEN udało się zorganizować wycieczkę do Gdańska i na Westerplatte.

Wakacje z PTTK

Niedziela za miastem

W każdą niedzielę wakacji PTTK zaprasza wszystkich mieszkańców oraz urlopowych przybyszów na wycieczki i spacer rodzinne z przewodnikiem po najpiękniejszych okolicach Sanoka. Skorzystać z nich mogą zarówno amatorzy pieszych wędrówek, jak i miłośnicy dwóch kółek. Udział jest bezpłatny – uczestnicy pokrywają tylko niewielkie koszty przejazdu oraz ubezpieczenia.

W najbliższą niedzielę (13 bm.) organizatorzy proponują wycieczkę pieszą na trasie Besko – wzgórze Nad Kowalem (371 m) – Mymoń – Przełom Wisłoka – wzgórze Cerkiew – wzgórze Krzyż (342 m) – Besko. Czas przejścia 3-4 godziny. Zbiórka na Dworcu PKS w Sanoku o godz. 7.50 (stanowisko nr 1), wyjazd do Beska o godz. 8.00 (cena biletu 5 zł). Powrót – Besko, przystanek PKP, godz. 13.54 (cena biletu 4 zł). Za wycieczkę można zdobyć 10 pkt GOT. Uczestnicy (obowiązkowo buty i ubiór turystyczny) ubezpieczają się we własnym zakresie.



Zbigniew Brzozowski, przewodnik: – Jest to wycieczka dla wszystkich – od lat 5 do 105. Malownicza, urozmaicona widokowo trasa, jeden z najpiękniejszych w Polsce przełomów rzecznych, ślady dawnej przeszłości tych ziem uczynią tę niemęczącą przechadzkę przyjemną, kształcącą i pełną estetycznych przeżyć. Jej zwieńczeniem może być spotkanie przy kawie i ciastku w zajęzdzie U Kowala – niestety, na własny koszt. Zapraszam do wspólnego wędrowania.

* * *



Tym razem pogoda nie zawiodła – w ubiegłoniedzielnej wycieczce zorganizowanej przez sanocki Oddział PTTK wzięła udział rekordowa liczba (20) miłośników pieszej turystyki. Zachwyceni pięknymi widokami z uwagą słuchali przewodnickich opowieści Grzegorza Fała, który potrafił zainteresować nie tylko nowicjuszy, ale i wytrawnych wędrowców.

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Pechowa reklamacja

Lekceważący stosunek do klienta i brak dbałości o wizerunek firmy zarzuca Zakładowi Obsługi Technicznej SPGK jeden z mieszkańców Sanoka.

Pan Jerzy K. skorzystał z usługi uzupełnienia gazu w klimatyzacji. Zapłacił 150 zł. Ponieważ po tygodniu urządzenie przestało prawidłowo działać (z powodu nieszczelności), pojechał z reklamacją. Był niezadowolony, gdyż przed naplaniem instalacja powinna być została sprawdzona – SPGK ma odpowiednie urządzenia. Okazało się jednak, że nikt nie ma dla niego czasu i odesłano go na inny termin. – Usłyszałem w Biurze Obsługi Klienta, że mają dużo roboty. Kazali mi przyjechać wieczorem, ale ja akurat nie mogłem. Potem byłem w SPGK jeszcze trzykrotnie i za każdym razem sytuacja powtarzała się. A to mieli tylko dwóch mechaników w zmianie, a to byli zajęci, a to nikt o niczym nie wiedział. W końcu powiedziałem, że usunę usterkę w prywatnym warsztacie, a im przedstawię rachunek, ale nie zrobiło to żadnego wrażenia. To lekceważenie klienta. Uważam, że kompletnie nie zależy im na wizerunku firmy – mówi zdenerwowany czytelnik, który po czwartej bezowocnej wizycie w SPGK przyjechał do redakcji „TS”.

Wyjaśnia Jan Denko, kierownik ZOT: – Mamy bardzo dużo zleceń – pracujemy na dwie zmiany – i nie jesteśmy w stanie wykonywać usług w locie. Umawiamy się z klientami na konkretny dzień i godzinę, przynajmniej dwa dni wcześniej. W przypadku reklamacji obowiązują procedury. Powinna być ona zgłoszona w Biurze Obsługi Klienta w formie ustnej lub pisemnej. Nie idzie się bezpośrednio do mechanika. Rozmawiałem z mistrzami i wiem, że zaproponowano klientowi termin rozpatrzenia reklamacji. Pracownicy nie potwierdzili tego, że był u nas czterokrotnie. Nasz zakład dba o swoją renomę. Mamy wprowadzony system ISO i badamy zadowolenie klientów za pomocą ankiet. (z)

Na łańcuchu

Smutny jest los psa na jednej z prywatnych posesji przy ul. Traugutta, w pobliżu marketu Albert.

– To bernardyn uwiązany na 2,5-metrowym łańcuchu. Nie ma żadnej budy. Jego legowisko znajduje się pod balkonem, wśród poskładanych tam pustaków. Jak pada, pies moknie, bo pustaki nie stanowią żadnego zabezpieczenia. Nikt też nie wyprowadza go na spacer. Całym jego światem jest klepisko wydeptane na długość łańcucha. Serce się kraje na ten widok. Nie rozumiem, jak można tak traktować psa – mówi z oburzeniem nasza Czytelniczka (dane osobowe zastrzeżone).

/k/

Od redakcji: Ustawa o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 roku określa jednoznacznie obowiązki ich właścicieli. Jednym z nich jest zapewnienie odpowiedniego, chroniącego przed zimnem, skwarem i deszczem, pomieszczenia oraz odpowiedniej długości więzi. Kto łamie ustawę, naraża się na grzywnę, a w skrajnych przypadkach – na karę pozbawienia lub ograniczenia wolności. Złe traktowane zwierzę może zostać także odebrane właścicielowi. Sprawy zainteresujemy Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

Stypendialne zatory

Każdy, kto kiedykolwiek zakosztował życia studenta, wie, że oprócz zabaw i rozrywk to przede wszystkim ciężka praca, ciągłe wiązanie końca z końcem i brak płynności finansowej. Nieocenioną pomocą mogą okazać się wszelkie stypendia. Taką pomocną dłoń do uczniów wyciąga też Unia Europejska. Co zrobić jednak, gdy nikt nie kwapi się z wypłaceniem należnych pieniędzy?

Na taki problem natrafiła jedna z naszych czytelniczek. – Wszelkie niezbędne papiery potrzebne do uzyskania stypendium złożyłam rok temu. Stypendium miało dotyczyć roku szkolnego 2005/2006. Po dopełnieniu formalności czekałam, pytając od czasu do czasu, kiedy otrzymam pieniądze. W odpowiedzi słyszałam „trzeba czekać”. Czekałam więc. W czerwcu nauka się skończyła, a ja nadal nie dostałam pieniędzy. Nie wiem, co mam teraz zrobić? Bardzo liczyłam na te pieniądze. W tej chwili stoję przed ogromnym problemem, bo nie wiem, jak poradzę sobie finansowo z kolejnym rokiem nauki – mówi studentka.

Od redakcji: Wyjaśnia Marek Stabryła, koordynator projektu stypendialnego dla studentów: – Z każdym ze studentów podpisana była indywidualna umowa, w której zaznaczono, iż pieniądze wypłacone zostaną w dwóch transzach. Pierwszą w wysokości 40% stypendium wypłaciliśmy do końca grudnia i wszyscy ją otrzymali. Na wypłacenie drugiej mamy czas do końca sierpnia i na pewno do tego czasu wywiążemy się z tego. My od dłuższego czasu jesteśmy gotowi do przelania funduszy na konta studentów, ale stopuje nas Urząd Marszałkowski, który ma dostarczyć pieniądze. Do końca wakacji na pewno wszystko zostanie uregulowane. Rozumiem zdenerwowanie tej pani, ale my czujemy się podobnie. Mamy związane ręce i niewiele możemy pomóc. Zachęcam do osobistego odwiedzenia kogoś z naszych biur, istnieje wtedy możliwość sprawdzenia, czy pieniądze zostały przebrane. Często bowiem bywa tak, iż uczniowie nawet nie zauważają naszego przelewu, bądź myślą go z innym stypendium.

(ma)

Nigdzie tak nie jest

Swoimi odczuciami na temat Sanoka podzieliła się również Czytelniczka (dane osobowe do wiadomości redakcji), która po wielu latach spędzonych w USA, wróciła do rodzinnego miasta.

– Przeczytałam w „Tygodniku” wypowiedź pana Czernka w sprawie parkingów, że muszą one być w centrum miasta. Dziwię się temu, bo nigdzie na świecie tego nie ma. Są wytypowane, płatne parkingi w centrum, ale dla ludzi, którzy tam pracują, a nie dla interesantów. Dla tych tworzone są parkingi na obrzeżach miast. Do centrum można pojechać autobusem. W Sanoku ludzie parkują wszędzie, gdzie popadnie – na placach, chodnikach, nawet trawnikach. Myślę, że zrobienie parkingu w centrum tego problemu nie rozwiąże. I druga sprawa, która mnie bulwersuje. Przez dwa miesiące toczyła się dyskusja o sporcie i alkoholu w mieście. To nigdy nie powinno być ze sobą łączone. Nie pamiętam, aby kiedykolwiek wcześniej w Sanoku była tak duża dostępność alkoholu jak teraz. Wódka i piwo jest niemal w każdym sklepie, razem z chlebem i masłem. A skutki? Wystarczy przejść się po mieście. W parku, na skwerze, na deptaku królują pijacy. Nawet w dzień, nie mówiąc o porze wieczornej, kiedy hordy rozwydrzonej młodzieży robią co chcą. Mieszkam w pobliżu parku i wiem, jak to wygląda. Coś okropnego. Nie rozumiem, żeby nie można było z tym coś zrobić. Tak nie jest nigdzie na świecie. Wróciłam do Sanoka, bo bardzo tęskniłam, ale jak widzę to wszystko, to zastanawiam się, czy dobrze zrobiłam.

/k/

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

- Miejska Biblioteka Publiczna**
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).
<http://www.biblioteka.sanok.pl/>
Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-17.00, sob. – nieczynne; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.
- Biblioteka Pedagogiczna** ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82
Godziny otwarcia:
w lipcu pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.
- Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.
- Muzeum Historyczne (Zamek)**
<http://www.muzeum.sanok.pl/>
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne:
pon. 8.00-10.00, pozostałe dni tygodnia: 9.00-17.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego
- Muzeum Budownictwa Ludowego**
tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen),
<http://www.bieszczady.pl/skansen>
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).
- BWA Galeria sanocka**
tel. 013-46-36-030, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia:
wtorek-piątek 10.00-17.00, sobota-niedziela 11.00-17.00
11.08. – godz. 18.00 – wernisaż wystawy fotografów E. Dzikowskiej „Odniesienia”
- Telewizja Sanok**
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.
- Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.
- Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44
Biblioteka czynna:
pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.
- Młodzieżowy Dom Kultury** plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15
- Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**
ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50
Zajęcia dla dzieci szkół podstawowych – pon., śr., pt. od godz. 11.00 (do końca sierpnia).
- Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**
ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35
- Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15
- Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42
- MOSIR w Sanoku**
Basen odkryty czynny:
pon.-niedz. 10.00-19.00
- Postój taxi** tel. 013-463-03-33
- Postój taxi bagażowych** tel. 013-463-16-60
- Radio TAXI** tel. 96-66
- Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58; codzienne (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.
- Nocne dyżury aptek**
11-14 VIII – apteka prywatna „Panorama”, ul. Krakowska 2.
14-21 VIII – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Traugutta 9.
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
- Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136**
- Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**
ul. Zielona 26, tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.
• 21 VIII w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Barbara Skrętowska.
- Alkoholowy tel. zaufania 013-463-01-00.**
- ZAGÓRZ**
Kino „Sokol” ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

W tym tygodniu zaczęliśmy się w skansenie. Turystów odwiedzających Muzeum Budownictwa Ludowego zapytaliśmy, jakie odczucia towarzyszą im przy zwiedzaniu tej perełki kulturalnej?



Augusto, Beata i Ewa z Rzymu: – Urodziliśmy się w Polsce. A teraz mieszkamy we Włoszech. Jeszcze nigdzie nie widzieliśmy takiego muzeum. Robi na nas duże wrażenie. Augusto najbardziej podobały się chaty i przedmioty codziennego użytku, które pamięta jeszcze z domu rodzinnego. Okazuje się bowiem, że te same narzędzia, które używane były na terenie Bieszczad, jeszcze dziś spotkać można we włoskich wioskach. Piękne są cerkwie. W Italii trudno znaleźć ślady innych religii chrześcijańskich, stąd tak bliskie spotkanie z wyznaniem poza rzymskokatolickim jest bardzo ubogacające. Trzeba też pochwalić pracę przewodników.



Ewa z Giżycką z rodziną: – Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku odwiedzamy po raz pierwszy i od razu z całą rodziną. Na nas wywarło bardzo pozytywne wrażenie, ale to chyba normalne, bo jest to naprawdę wspaniały obiekt. Dużo bardziej zaskakująca jest postawa naszych córek, które nigdy nie przepadały za muzeami, a dzisiejszego popołudnia bawiły się wymiennie. Który obiekt podobał nam się najbardziej? Dzieciom pewno szkoła. Nie wyobrażają sobie, aby dziś można było uczyć się w takich warunkach i to chyba jest właśnie cel tego muzeum, aby uzmysławiać ludziom, jak życie wyglądało dawniej i aby nie zostało to zapomniane.



Ewa, Adam, Sylwia z Mazur: – W sanockim skansenie jestem już po raz trzeci i tak zafascynowało mnie to miejsce, że dziś przyjechałam tu z dziećmi. Chcę, aby i one liźnęły trochę historii. Mimo, iż zwykle młodzi ludzie nie przepadają za muzeami, to z dzisiejszego wypadu wszyscy jesteśmy zadowoleni. Bardzo dobrze się stało, iż miejsce to zostało zorganizowane w formie parku po którym można spacerować a przy okazji się uczyć. Dla nas udogodnieniem był też fakt, iż nikt nie robił nam problemu, gdy chcieliśmy wejść z pieskiem. To rzadka, a bardzo miła forma pomocy zwiedzającym. Nie da się też nie zauważyć trwających prac remontowych przy wejściu do muzeum, to jednak w niczym nie przeszkadza. Dobrze, że ktoś się tym zajmuje i stara się jeszcze bardziej przyciągnąć do tego miejsca turystów. Trzeba szczerze przyznać, że Sanok pod względem wszelkich inwestycji w mieście prezentuje się bardzo korzystnie.



Dominik Jawnik: – Szkoda, że mało jest miejsc tego typu w Polsce. Przechadzka po parku etnograficznym była niezwykle pouczająca lekcja. To miejsce, które ma swój unikalny klimat.

Dokończenie na str. 7

Dokończenie ze str. 1

Wysadzę was w powietrze

Sąsiedzi uważają, że stan pani B. systematycznie pogarsza się. W ubiegłym roku, po śmierci męża, z powodu jej skandalicznego zachowania na cmentarzu, administrator wezwał policję i pogotowie. Umieszczono ją w szpitalu w Żurawicy. Po powrocie był spokój, ale na krótko. Do administracji Spółdzielni Mieszkaniowej Naftowiec wciąż trafiają skargi. – Kobieta ma omamy i urojenia. Klóci się z nieżyjącym mężem albo z telewizorem. Niedawno wyrzuciła przez okno bieliznę i ubrania,



Annę B., prokurator prowadzący sprawę będzie musiał podjąć decyzję, czy przychylić się do wniosku policji o zastoso-

Jolanta Ziobro

Anna B. nie może być pozostawiona sama sobie, bo stwarza zagrożenie dla siebie i innych. Trzeba ją albo izolować, albo zapewnić jej stałą opiekę. Szkoda, że na bardziej zdecydowane działania nie zdobyła się rodzina (w Sanoku mieszkają m.in. penoletni wnukowie i brat Anny B.). Ale też żadna instytucja – choćby Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, któremu zgłaszano problem, czy policja – nie podpowiedziała takiego rozwiązania, ograniczając się do sporządzenia służbowych notatek. Najbliżsi mogli przecież wystąpić do sądu z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie i zmusić Annę B. do leczenia. Rozwiązaniem byłby także dom opieki społecznej. Teraz Anna B. podlega jurysdykcji organów ścigania. Grozi jej areszt i dłuższy pobyt w zakładzie zamkniętym. Smutna to perspektywa dla starszej pani.

*Dane zostały zmienione.

zaczęła zdierać karnisz i firanki. Później mówiła, że zrobiły to jakieś bękarty, które wpadły do jej mieszkania – opowiada spacerująca pod blokiem kobieta.

Poza momentami szaleństwa, pani B. jest sympatyczną starszą panią. Potrafi zagadać, porozmawiać. Chłopakowi, który znalazł na podwórku jej zegarek, zaniósł czekoladę (– Była przekonana, że... połknęła ten zegarek! – wspomina matka chłopca). Próbuje też tuszować swoje wpadki. Siniaki – nieraz słycać w mieszkaniu odgłosy, jak spada bezwładnie na podłogę – pokrywa warstwą pudru i opowiada bez zająknięcia historyjki o tym, że uderzyła się w przychodni o poręcz od schodów albo o w domu o wersalkę.

W lipcu przeszła samą siebie. W jednym tygodniu zostawiła odkręcone kurki z gazem, a w następnym wszczęła awanturę, stawiając o czwartej nad ranem na nogi całą klatkę. Później

lżyła przez okno różne osoby.

– „Ty ch... wasyaty”, „Ty pier... locho” to tylko niektóre z określeń, jakie kierowała pod naszym adresem – opowiada jeden z lokatorów. Wezwano policję i pogotowie. Anna B. miała ponad 2 promile alkoholu we krwi.

Po weekendzie przewodniczący Rady

Dzielnicy Wójtostwo zgłosił formalnie sprawę policji oraz Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Interweniowała również Spółdzielnia Mieszkaniowa „Naftowiec”. – Nie chciałem się w to mieszać, bo znam moją sąsiadkę od dwudziestu pięciu lat. Mieszkamy w tym bloku od początku. Ludzie mają jednak dość. Co będzie, gdy znów odkręci gaz, a ktoś wejdzie do klatki z papierosem, albo wyleje na dzieci wrzątek? – pyta Kazimierz Olender. Kilka dni później sanocka policja

wszczęła śledztwo

z artykułu 164 par. 1 Kodeksu Karnego w sprawie „sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa wybuchu gazu”. Do rozwiązania problemu jednak daleko. Z zebranymi przez policję materiałami zapoznaje się obecnie Prokuratura Rejonowa. Na pewno zostaną powołani biegli, aby zdiagnozować stan zdrowia Anny B. i orzec, czy była poczytalna w chwili popełnienia czynu. – Jeśli zostałaby uznana za niepoczytalną, możemy wniesić do sądu o umorzenie sprawy i zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci

przymusowego umieszczenia w zakładzie zamkniętym,

ale to na razie spekulacje, bo sprawa jest w toku – zastrzega Tadeusz Hałas. Po analizie materiałów i przesłuchaniu

Beata Stróżowska-Moczarny, lekarz psychiatra: – Można przypuszczać, że w grę wchodzi tu zaburzenia związane z wiekiem, nadużywaniem leków i alkoholu. Osoba taka potrzebuje specjalistycznego leczenia, a przede wszystkim stałej opieki rodziny, której w tym przypadku zabrakło.



Lidia Mackiewicz-Adamska, przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych: – Wyznaczyliśmy już termin spotkania z panią Anną B. Na posiedzenie komisji są też

zaprośzeni sąsiedzi. Nasze kompetencje są dość szerokie, łącznie ze skierowaniem sprawy do sądu, który może wydać orzeczenie o przymusowym leczeniu. Możemy też zlecić diagnozę psychologiczno-psychiatryczną i skierować osobę na terapię antyalkoholową.



Barbara Urbaniak, prezes zarządu spółdzielni „Naftowiec”: – Lokatorka miała już odcinany gaz. W ubiegłym roku zgłosiliśmy sprawę na policji. Jedyny efekt był taki, że Anna B. została ukarana przez Sąd Grodzki grzywną. Po rozmowie z dzielnicowym pojawiła się też pani z

MOPS-u, ale skończyło się na niczym. Rodzina twierdzi, że nie może nam pomóc. Obecnie zwróciliśmy się z prośbą o umieszczenie Anny B. w zakładzie psychiatrycznym. Prosiłmy też Zakład Gazowniczy w Jaśle o odcięcie gazu w jej mieszkaniu. Odmówiono nam jednak, powołując się na przepisy prawa. Rozważymy więc inne rozwiązanie – zakup kuchenki elektrycznej.



Janina Folta, pracownik MOPS-u: – Zgłaszano nam sprawę i mamy w dokumentacji dwie notatki. Trudno jednak podejmować działania, gdy jest rodzina. Gdyby była to osoba samotna, moglibyśmy umieścić ją – za jej zgodą – w domu

pomocy społecznej. Koleżanka proponowała pani B. pomoc siostry PCK, ale ta jej nie chciała. W tej sytuacji najbliżsi powinni wystąpić o częściowe ubezwłasnowolnienie Anny B. i ustanowienie kuratora sądowego.



Nadkom. Łukasz Dytkowski, zastępca komendanta KPP: – Osobiście z komendantem nadzorujemy tę sprawę. Trudno nam komentować wcześniejsze działania policji. Postępowanie toczy się bardzo szybko. Przesłuchaliśmy już około dziesięciu świadków. Zebrany materiał dowodowy da prawdopodobnie podstawę do przedstawienia zarzutów, ale decyzją w tej sprawie należy do prokuratury.

Bratowa Anny B.: – Próbowaliśmy załatwić terapię w Krośnie, ale gdy lekarz usłyszał, że Maria ma prawie 70 lat, stwierdził, że przyjmują raczej młodszych. Popytam jeszcze w Żurawicy, gdzie bratowa była w ubiegłym roku. Ale ona raz chce, a raz nie chce się leczyć.

Dokończenie ze str. 1

Nie przestraszył się gigantów

Obecnie ich roczna produkcja sięga 200 sztuk. Sprzedawane są w kraju i zagranicą. – Zdażyliśmy już wyrobić sobie dobrą markę – stwierdza z dumą Józef Leśniak. – Co o tym decyduje? Myślę, że estetyczne i funkcjonalne wnętrza, będące naszymi rozwiązaniami. Po prostu mamy swój styl i to on przyciąga klientów – dodaje.

„Autosan” nie dał rady

„Automet” dynamicznie się rozwija. Z roku na rok produkcja rośnie, podobnie sprzedaż. W bieżącym roku liczba zatrudnionych przekroczyła 200 osób. – Dwustu pracowników, dwieście minibusów, w zasadzie można byłoby wyhamować, gdyż to są nasze aktualne zdolności. Ale ciągle dochodzą jakieś nowe wyzwania, które podejmujemy – mówi J. Leśniak. Takim bodźcem do podniesienia poprzeczki było związane się „Autometu” z węgierską firmą specjalizującą się w branży tworzyw sztucznych. – Koszty uruchamiania produkcji, marketingu są ogromne. Sami nie udźwignęlibyśmy ich ciężaru – wyjaśnia właściciel.

Kiedyś zabudową nadwozi na minibusach zajmowała się jedna ze spółek „Autosanu” o nazwie „Bussan”. Dziś śladu po niej nie ma, a szkoda, bo mogłoby dojść do ciekawej konkurencji. A może do współpracy, czy połączenia sił? Józef Leśniak nie podejmuje tego wątku. – 25 lat przepracowałem w „Autosanie”, więc sentyment pozostał. Zdecydowanie jednak lepiej pracuje mi się na swoim. Tutaj sam podejmuję decyzje i sam ponoszę ich skutki. Tak jest lepiej – wyjaśnia.

Pracuje na najwyższych obrotach, zwykle po 16 godzin na dobę. Tego samego wymaga od swych

dwoch synów, którzy włączyli się w kierowanie firmą. 35-letni Grzegorz, elektronik z wykształcenia, jest prawdziwym mózgiem od automatyzacji procesów wytwórczych, 26-letni Grzegorz zajmuje się marketingiem. Typowa firma rodzinna, jakich w światowym biznesie wiele.



Dwieście minibusów w skali roku to już niemała produkcja. Sześć firmy „Automet” Józef Leśniak z dumą prezentuje poszczególne ich modele. Twierdzi, że coraz więcej klientów bez trudu rozpoznaje wnętrza „Autometu”, uznając je za bardzo starannie wykończone, funkcjonalne i przytulne. Właśnie dlatego wybierają sanockie wyroby.

Licząca 200 osób załoga to młody, ambitny zespół. Wbrew posądzeniu, nie jest to zaciąg z „Autosanu”. Zaledwie kilka osób ma autosanowy epizod zawodowy. Pracownicy „Autometu” to młodzi, dobrze wykształceni fachowcy, nieskażeni żadnymi przyzwyczajeniami. W okresie wakacji ich grono

powiększa ponad 20-osobowa grupa sanockiej młodzieży dorabiająca sobie na wakacjach i ucząca się życia poprzez pracę. Jest to już 10-letnia tradycja.

Według metody „krok po kroku”

„Automet” to nie tylko dzień dzisiejszy. Najważniejsze jest „jutro”, a nawet „pojutrze”. W planach rozwojowych ma jeszcze budowę jednej hali produkcyjnej, a później już tylko estetyka. – Współ z miastem, z którym znakomicie nam się współpracuje, chcemy zbudować piękną drogę dojazdową. Drzewa wzdłuż niej już posadziliśmy. To musi być cacko, o wyglądzie firm funkcjonujących na Zachodzie. I takim będzie. Tylko w albumach pozostaną zdjęcia chaszczki, jakie zalegały ten teren, zanim tu weszliśmy – mówi J. Leśniak.

„Automet” mocno uwierzył w siebie w momencie, gdy otrzymał pierwszą dotację na rozwój firmy ze środków Unii Europejskiej. Eksperti unijni docenili w ten sposób rozwój firmy, jej poziom techniczny, uzyskiwane wyniki ekonomiczne i perspektywy. Po pierwszej dotacji pojawiła się druga, a następnie trzecia. Pieniędzy z nich uzyskane w całości skierowane zostały na zakup nowoczesnych maszyn i urządzeń. Każdą z nich zdobi specjalna plakietka z unijną flagą.

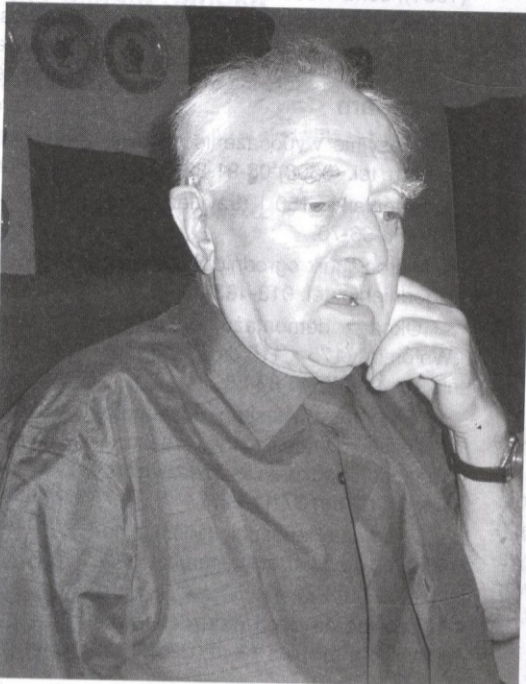
W planach produkcyjnych „Autometu” znajduje się komfortowy autobus turystyczny na ok. 30 miejsc. Będzie wiertówką firmy, którą pokaże na targach motoryzacyjnych w Hanowerze. Tych samych, na których kiedyś wystawiał „Autosan”. W ubiegłym roku w konkursie „Godła Promocyjnego” tytuł „Produktu Roku” otrzymał jeden z modeli siedzenia autobusowego wyprodukowany w „Automecie”. W tym roku w tym samym konkursie „Automet” został wybrany „Firmą Roku”. Tym samym przestał być jakąś anonimową firmą coś tam produkującą. Dziś jest firmą coraz bardziej znaną i uznaną, o której coraz głośniej w kraju i poza jego granicami.

Marian Struś

Najpierw umiłował rodzinną Ziemię Sanocką, której historię znał jak mało kto. Przewędrował tę ziemię wzdłuż i wszerz, poświęcając się bez reszty turystyce – swej drugiej wielkiej miłości. Trzecią stanowiła żona Janina, którą do dziś – po 18 latach od jej śmierci – wspomina z wielkim uczuciem i wzruszeniem. Wszystkie dopełniały się wzajemnie, nadając sens jego życiu.

Na dobre i złe związał się z Sanokiem. – Nie mógłbym żyć gdzie indziej. Sanok to moje jedyne, najbardziej ukochane miejsce na Ziemi – mówi Zygmunt Keller, nestor sanockiej turystyki, który w najbliższą niedzielę, 13 sierpnia, skończy 90 lat.

Dom, w którym mieszka jest jego domem rodzinnym. – Kupił go od sanockiego Żyda mój ojciec. Przez całe życie remontował tę chałupę i zmieniał. Wszystko po nim zachowałem – mówi z nieskrywaną dumą, wskazując wiszące na ścianach rodzinne pamiątki. Wśród nich ogromny portret ojca – Jana Kellera. Naczelnik Dyrekcji Skarbowej w Sanoku, radny, współzałożyciel i członek Towarzystwa Gimnastycznego Sokół dobrze zapisał się w dziejach miasta i wspomnieniach syna.



Okruchy dzieciństwa

– Ojciec był wysokim, silnym i wysportowanym mężczyzną. Miał dobre wykształcenie, świetnie znał język niemiecki i rosyjski. Był bardzo mądrym i szanowanym człowiekiem, cieszył się dużym autorytetem. Także w domu. Co powiedział, było święte. Nigdy nie odważyłem się mu zaprzeczyć, bo w zęby dostałbym, że hej. Jak podawał mi rękę, to ją całowałem i uważałem to za zaszczyt. Wtedy nie było tak jak dzisiaj, kiedy dzieciom na wszystko się pozwala. Rodzice mieli postać – podkreśla.

Równie ciepło wspomina matkę – Sewerynę z domu Konieczko. – Była dobra i łagodna. Kiedy coś przeszkrobałem – a byłem niezłym rozrabiaką, wszystkie drzewa w okolicy mnie znaly – broniła przed karą i zdenerwowaniem ojca.

Wspomnienie rodziców wywołuje wyraźne wzruszenie. Do dziś przeżywa

Wchodząc przez schowaną w gęstwinie, mocno sfatygowaną furtkę prowadzącą do ogrodu, mam wrażenie jakby cofnął się czas. Splątane korony poskręcanych ze starości drzew tworzą niesamowity, pełen tajemniczych półmroków klimat. Aż trudno uwierzyć, że to centrum miasta. Wylegantowany krawatem gospodarz wita mnie szarmanckim pocałunkiem w rękę, zapraszając do wnętrza domu, w którym czas zatrzymał się kilkadziesiąt lat temu.

Trzy miłości

prawdziwej historii, nie tej zakłamaniej. Pamiętam też profesora od fizyki. Był Żydem, a żeby było śmieszniej, nazywał się Pollak. My przeżyliśmy go Kulomb. Mój kolega – też Żyd – Jakub Wachtel miał taki sam płaszcz jak fizyk. Kiedyś przepychał się na schodach i dałem mu w łeb. Kiedy się odwrócił, zdrewniałem, bo to nie był Wachtel tylko Kulomb. Kiedy przeżony zastanawiałem się, w jakim gimnazjum przyjdzie mi się dalej uczyć – w Brzozowie czy Samborze, kazał mi iść ze sobą do dyrektora. Ale zostawił mnie pod drzwiami kancelarii. Tylko udał, że idzie na skargę. Chyba się mnie trochę bał, bo byłem niezły łobuz.

Trudna lata powojna

Kiedy wybuchła wojna był po IV roku prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Nigdy nie dokończył studiów. W 1945 roku wstąpił do milicji w Lesku. – Tam nie było Polaków.

Nie chciałem służyć w Sanoku, bo widziałem jak tu szukali banderowców po szufladach... Wojna niby się skończyła, ale w Bieszczadach trwała jeszcze przez trzy lata. Poszło nas do Leska dwudziestu. Większość potem uciekła, ja zostałem. Trudno mówić o tym, co przeżyłem. Z jakim okrucieństwem i bestialstwem banderowców miałem do czynienia. To na zawsze zostało w mojej głowie. Spotkałem też jednak wielu dobrych ludzi, ale wszyscy już powymierali. Z leskiego Banku Rolnego przeszedłem w 1978 roku na emeryturę.

Zauroczyły go warkocze

Nie pamięta już w jakich okolicznościach poznał żonę. Musiała jednak zrobić na nim piorunujące wrażenie, skoro on, chłopak z Sanoka, ożenił się z nie-sanoczanką, co było wręcz nie do pomyslenia. – Pochodziła z Brzostka. Była bardzo ład-

na, od razu się zakochałem. Cudne warkocze miała – czarne, długie do pasa. Byliśmy bardzo dobrym małżeństwem, choć dzieci nie mieliśmy. Nigdy się nie kłóciliśmy. Tylko raz na nią się zdenerwowałem. Kiedy wróciła z miasta i przyniosła warkocze w torbie. Wytłumaczyła, że za dużo czasu jej zabierały. Z warkoczami czy bez i tak ją kochałem. Ale potem odeszła i zostałem sam. Czernobyl ją zabił. To była piękna, zdrowa, rasowa kobieta... – na wspomnienie żony w oczach pana Zygmunta pojawiają się łzy.

Turystyka jak narkotyk

Od szaleństwa po śmierci żony uratowała go turystyka, w której wir rzucił się jak desperat. Dużo czytał, zdobywał informacje, jeździł, prowadził setki wycieczek. – Pan Zygmunt był najlepszy. Nikt nie miał takiej wiedzy jak on. Jak zdawał egzamin przewodnicki z klasy III na II to członkowie komisji bali się go pytać, bo wiedział więcej niż oni. Ja zresztą do dziś boję się pytać pana Zygmunta – mówi ze śmiechem Krzysztof Prajzner, szef sanockiego Oddziału PTTK. – Zawsze był perfekcyjnie przygotowany, potrafił zaciekać. Jak zaczął gadać, nie mógł skończyć. Wpłatał w opowiadania zabawne anegdotki i kawały, których miał całe zeszyty. Niekiedy, jak ten o sakwojażu, przeszły już do legendy. Dlaczego? Bo ten dowcip po prostu nie ma końca, można go i godzinę opowiadać.

– Raz miałem wycieczkę z Częstochowy. Zakwaterowałem ich na prywatnej kwaterze w Olchowcach. Wieczorem wszyscy ostro popili. Ja też, ale mniej. Rano budzą mnie jakieś piski i krzyki. Otwieram jedne, drzwi drugie, trzecie, a tu nic. W końcu dotarłem do chlewika. Ledwo zdjąłem skobel, wypadła świnia a za nią gospodyni. I lamentuje: – Kogoś mi pan sprowadził?! Popili się i zaczęli rozrabiać. Po północy posłałem ich uspokoić, to mnie zamknęli w chlewiku i do rana tam siedziałam! Idę wypisać kwaterę! – Do dziś to pamiętam.

Pełnia życia

Za swą działalność otrzymał najwyższe PTTK-owskie odznaczenia oraz Nagrodę Miasta. Mimo że już nie chodzi po górach, wciąż cieszy się opinią najlepszego przewodnika. Nigdy nie odmawia młodszym kolegom proszącym o radę lub podpowiedź. Nie broni czerpać ze skarbicy swej wiedzy. Żywo interesuje się także tym, co dzieje się w kraju, regionie, mieście. I mimo sędziwego wieku wciąż potrafi żartować i cieszyć się życiem. – Zastanawiam się tylko, czemu jestem taki słaby, przecież mam dopiero 90 lat – mówi z przekornym uśmiechem.

Joanna Kozimor

chcą kupić pomysł. W okolicy jest kilka tego typu obiektów. Mają nawet upatrzony bunkier na terenie dawnego czołgowiska w Olchowcach. – Marzy nam się też skompletowanie umundurowania z lat 1914-1921 i stacjonującego w Sanoku II Pułku Strzelców Podhalańskich – zdradza Krzysztof. Zdobyć oryginalnych rarytasów wymaga jednak czasu, cierpliwości i... pieniędzy. Autentyki są drogie. Trzeba się liczyć z wydatkiem kilku tysięcy złotych. Oczywiście, można zadowolić się replikami za kilkaset złotych. Bo w tym wszystkim najważniejsza jest pasja i znajomość rzeczy. Nikt nie stawia się na bitwę z lat 40. w umundurowaniu z 1939 roku. Punktem honoru rekonstruktorów jest bowiem dbałość o szczegóły i zachowanie prawdy historycznej. Ma być, jak było. To też element szacunku dla historii.

Jolanta Ziobro

Grupę Rekonstrukcji Historycznych „San” będzie można zobaczyć w najbliższy weekend podczas VIII Bieszczadzkiego Rajdu Pojazdów Zabytkowych w Zagórz. Widowisko odbędzie się w sobotę 12 sierpnia. Program imprezy zapowiada się niezwykle ciekawie. W piątek 11 sierpnia (między 15.00 a 22.00) przewidziany jest rajd pojazdów. Na trasę Zagórz-Polańczyk uczestnicy wyruszą w sobotę 12 sierpnia (9.00). Po południu odbędzie się skoki narciarskie na igelicie (16.00), rekonstrukcja bitwy (18.00), festyn z biesiadą (18.30).

Na niedzielę 13 sierpnia zaplanowano: paradę ulicami Zagórz (10.00), konkurs sprawnościowy (10.30), konkurs elegancji – wybór załogi w stroju z epoki (12.00), rozdanie nagród i zakończenie rajdu (14.00). Zaprasza Bieszczadzki Klub Miłośników Pojazdów Zabytkowych „Weteran”.

Sonda „TS”

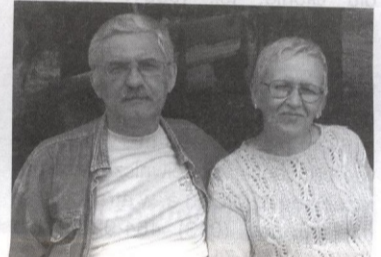
Dokończenie ze str. 6

Nigdzie nie znajdziemy drugiego takiego. Zaimponował mi przewodnik, który oprowadzał naszą grupę. Miał ogromną wiedzę w tej dziedzinie. Wystarczy jednak mieć chociaż podstawową wiedzę historyczną i geograficzną, aby zwiedzanie sprawiło przyjemność i było atrakcją. Wracam akuratnie z Bieszczad i uważam, że to muzeum świetnie pasuje do tych gór i krajobrazów.



Daniel i Lidka Mielniczek ze Szczecina:

– Przyjechalśmy na te tereny, aby odnaleźć zapomnianą nieco ukraińską część mojej rodziny. Jeździliśmy więc trochę po Ukrainie, trochę po Bieszczadach, przez Sanok tylko przejeżdżając. Aż wreszcie w ostatnich dniach naszych wakacji zawitaliśmy i tu. Muzeum zwiedzaliśmy od mniej tradycyjnej strony. Oglądaliśmy go bez przewodnika, cały czas mając w pamięci obrazki zza wschodniej granicy, gdzie w takich „skansenach” wciąż jeszcze żyją ludzie. Po zwiedzaniu ekspozycji wspólnie możemy stwierdzić, że to wspaniała sprawa. Dobrze, że są w Polsce miejsca, gdzie dorosta część społeczeństwa może poszerzać swoją, niekiedy dość ubogą, wiedzę historyczną. Muzeum to może wzbudzać podziw, iż znajdują się fundusze na renowację architektury, a na dodatek inwestuje się tu w nowe pomysły. Prace remontowe są tego najlepszym dowodem.



Halina i Marian z Częstochowy:

– Tutaj wszystko do siebie pasuje. Zachwyca ogromną ilością obiektów. A wszystkie budynki są świetnie zachowane i dopracowane w najdrobniejszych szczegółach. Duże wrażenie zrobiły na nas przedmioty codziennego użytku. Byliśmy już w kilku muzeach na wolnym powietrzu i to sanockie na tle innych wypadło bardzo pozytywnie. W porównaniu z innymi obiektami tego typu, drogie są bilety. Ale warto ponieść te koszty, aby zobaczyć skansen wewnątrz. Nawet stojąca obok kasy karczma jest ładnie wkomponowana w scenografię i bardzo przydatna. Szkoda tylko, że tak trudno tu dojechać. W centrum miasta próżno szukać oznakowania, które kierowałoby do skansenu. Miejsce jest niesamowite i zasługuje na dobrą reklamę. Nie powinno być tak, że aby dojechać do jednego z większych skansenów w Europie, trzeba się zatrzymać i pytać o drogę przechodniów.



Grupa nauczycieli z Wojewodzina woj. podlaskiej:

– W Wojewodzinie mamy Muzeum Wsi Podlaskiej, stąd zainteresowanie sanockim parkiem etnograficznym było duże. Oczywiście nasze muzeum to zaledwie jedna izba, w której pokazujemy kilka przedmiotów z okolicznych chat, więc nie może się ono porównywać z ogromnym skansenem. Ale dzięki tej wyprawie zdobyliśmy niezbędne doświadczenia i wiedzę, którą wykorzystamy w prowadzeniu naszej placówki. Największe wrażenie zrobiła na nas, oczywiście, szkoła. Niekiedy z nas jeszcze pamiętają przedmioty, które tu pokazywane są jako eksponaty muzealne. Budowle takie jak młyn czy cerkiew to istne fenomeny, które trudno znaleźć gdziekolwiek indziej, dlatego tym bardziej jesteśmy zachwyceni. Słowa uznania należy skierować też do naszego przewodnika, bez którego spacer po parku nie byłby tak udany. (ma)

Łukasz Solon strzela obcasami. Oryginalne buty ze świńskiej skóry wyprodukowano siedemdziesiąt lat temu. Ubrany w mundur niemieckiego żołnierza wygląda jak wyjęty z kadru „Stawki większej niż życie”. – Mamy też na stanie żołnierzy polskich i radzieckich – żartuje Krzysztof Juszczyk, szef Grupy Rekonstrukcji Historycznych „San”.

Członkowie grupy, która niedawno sformalizowała działalność, z dumą prezentują swoje zbiory: mundury, spodnie, płaszcze, pasy, hełmy. Paradują w rymsztunku żołnierzy Armii Polskiej (z 1939 roku oraz z lat 1944-1946), Wehrmachtu, Armii Czerwonej. Część rzeczy to oryginalne wypatrzone i zakupione na specjalistycznych giełdach lub u kolekcjonerów. Buty Łukasza są trochę zakurzone, bo niedawno brał z kolegami udział w rekonstrukcji bitwy o most kolejowy przy Żarnowskiej Górze koło Strzyżowa. 62 lata temu żołnierze AK zdobyli go i uratowali przed wysadzeniem. Po inscenizacji podszedł do nich starszy człowiek w stopniu kapitana, jak się okazało uczestnik potyczki. Wzruszony uściśnął im ręce. „Faktycznie tak było” – powiedział. Zrobił sobie pamiątkową fotografię.

To nie zabawa w wojnę

dużych chłopców. Raczej pasja, chęć popularyzowania własnej historii i regionu, a także wyraz patriotyzmu – mówi Krzysztof. Rekonstrukcja wydarzeń historycznych jest w Polsce coraz bardziej modnym hobby. Zapaleńcy skrzykują się w stowarzyszenia, spotykają na zlotach, turniejach i inscenizacjach. Liczne grupy łączą miłośników Słowian, wikingów, późnego średniowiecza, Polski szlacheckiej, okresu

Na ramię broń



Członkowie sanockiej grupy będą statystować w programie Andrzeja Źleki poświęconym operacji dukielskiej, który przygotowuje Telewizja Rzeszów. Widoczne na zdjęciu karabiny to atrapy, gdyż polskie prawo nie zezwala na używanie autentycznej broni.

napoleńskiego, drugiej wojny światowej. Sanocka grupa powstała na zasadzie łaniczka świętego Antoniego – znajomi przyprowadzili znajomych. Krzysztof i Łukasz (pierwszy jest właścicielem firmy Invest-Bud, a drugi przedstawicielem handlowym i absolwentem kulturoznawstwa PWSZ) znają się od dziesięciu lat. Tomasz Dziabasa poznał podczas imprezy w Polsce. Tomek zarazem z kolei Janusza Latuska. Najmłodszy członek grupy, Andrzej Korzeniowski, ma szesnaście lat. Są też dwie dziewczyny: Magda Mateja i Sabina Micheńko. Jaką rolę widzą dla siebie? – Ktoś musi dbać o chłopaków – odpowiadają z uśmiechem. – A poważnie mówiąc, kompletujemy wyposażenie

sanitariuszek. Ramy organizacyjne pomógł nadać im Robert Bańkosz, regionalista i spec od tzw. produktu turystycznego. Bo rekonstrukcje historyczne to wspaniały magnes dla turystów. Wielkie widowiska, jak np. bitwa pod Grunwaldem czy nad Bzurą,

ogłądają dziesiątki tysięcy ludzi.

W naszym regionie najbardziej znana jest inscenizacja walk, które odbyły się w czerwcu 1941 roku pod Przemysłem. Na tegoroczny pokaz przybyła dziesięcioletnia publiczność. Przy okazji wzrosło zainteresowanie szlakiem umocnień nadszańskich, co wykorzystał pewien przedsiębiorczy przemyslanin, urządzając w jednym z bunkrów minimum. Sanoczanie

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ✂ Mieszkanie własnościowe 39 m², parter, ul. Sadowa 4, do remontu z wyjątkiem łazienki, niski czynsz, tel. (0508) 21-95-86 (po 16.00).
- ✂ Mieszkanie 70 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, przy ul. Jagiellońskiej 2, cena 2.300 zł/m², tel. (0505) 33-22-63.
- ✂ Mieszkanie 62 m², w centrum Birczy, tel. (0606) 24-90-91.
- ✂ Mieszkanie 51 m², bezczynszowe, 3 pokoje, kuchnia, 2 balkony, garaż, działka 5 a, cena 50.000 zł, tel. 013-466-25-43.
- ✂ Mieszkanie 37 m², po kapitalnym remoncie, dwa pokoje, kuchnia, osobno wc i łazienka, balkon, tel. 013-464-76-21.
- ✂ Mieszkanie 62,35 m² (I piętro), 3 pokoje, loggia, w Sanoku przy ul. Gorazdowskiego, tel. (0501) 60-13-53.
- ✂ Mieszkanie własnościowe 48 m², w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 013-463-44-50 (po 20.00).
- ✂ Mieszkanie 48 m² (I piętro), w Sanoku przy ul. Jana Pawła II 53 b, tel. 013-466-68-01 (po 16.00) lub (0607) 74-10-81.
- ✂ Mieszkanie M-4 (I piętro), na osiedlu Błonie, tel. (0691) 28-89-13 (po 17.00).
- ✂ Pilnie mieszkanie 36,47m², umeblowane, po remoncie, przy ul. Wolnej, tel. 0880-06-84-44
- ✂ Dom piętrowy 180 m², w zabudowie bliźniaczej, podpiwniczony, z garażem, na działce 3 a, w atrakcyjnym miejscu, tel. (013) 464-92-90 lub (013) 463-69-71.
- ✂ Połowę domu (kamienicy), ok. 120 m², na działce 9 a, cena ok. 170.000 zł, pilnie, tel. 013-463-79-15 lub (0511) 87-56-10.
- ✂ Dom piętrowy 200 m², nowy, wszystkie media, na działce 9 a, przy ul. Przemyskiej (w rozliczeniu może być małe mieszkanie), tel. 013-463-61-24.
- ✂ Połowę domu piętrowego 90 m² na działce 3 a, stan idealny, przy ul. Traugutta 41 (w rozliczeniu może być mieszkanie w bloku), tel. 013-463-83-64 lub (0512) 86-51-84.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

DO WYNAJĘCIA

lokal na dowolną działalność
– 105 m² (piętro)
tel. 0691 765 660

SPRZEDAM

działki przemysłowe
przy ulicy Okulickiego
tel. 0691 765 660

Tanio wynajmujemy
salę w Domu Działkowca
przy ul. Stróżowskiej
na wesela i imprezy okolicznościowe
Czynne we wtorki od 17.00 do 19.00
tel. 013 463 40 33

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

Przewozy osobowo-bagażowe
mercedes bus „MAX”
tel. 0507 458 788

- ✂ Dom murowany w zabudowie szeregowej, pow. użytk. 160 m², pow. całk. 230 m², w Sanoku-Olchowcach, tel. (013) 463-28-72 lub (0503) 01-52-82.
- ✂ Dom piętrowy, podpiwniczony 260 m², na działce 20 a, w Pisarowcach, cena ok. 235.000 zł (do uzgodnienia), tel. 013-464-12-26, 013-467-21-59 lub (0600) 42-10-59.
- ✂ Dom murowany z budynkiem gospodarczym, na działce 9 a, sad, pole orne (18 a + 11 a), w Bażanówce, tel. 013-467-15-56 (po 20.00).
- ✂ Budynek mieszkalny do remontu, na terenie Sanoka, tel. (0509) 39-03-71, 013-463-49-87 lub 013-463-13-31.
- ✂ Pawilon handlowy 36 m², w centrum Beska, na trasie Sanok-Krosno, cena do uzgodnienia, tel. (0508) 18-07-24 lub 013-464-39-55.
- ✂ Garaż w zabudowie szeregowej, przy ul. Stróżowskiej, cena do uzgodnienia, tel. 013-464-17-71 lub (0600) 13-28-73.
- ✂ Działkę rolniczą 32 a (w tym sad), przy ul. Robotniczej, tel. 013-463-20-90.
- ✂ Działkę 19 a (11 a i 8 a), budowlana, z mediami, pięknie położona nad samym brzegiem Sanu, w Woli Postołowej (Lesko), tel. (0603) 37-61-06.
- ✂ Działkę budowlaną 50 a (wszystkie media), wraz z domem derwnianym, sprzętem rolniczym i ciągnikiem w Strożach Małych, tel. (0607) 76-77-75 lub 013-463-35-63.

Posiadam do wynajęcia

- ✂ Umeblowane dwa pokoje z kuchnią i łazienką, dla dziewczyn pracujących lub dla studentek, tel. 013-463-47-92.
- ✂ Pokoje dla studentów, tel. 013-466-63-70.
- ✂ Umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienki, tel. 013-463-29-27.
- ✂ Poszukuję współlokatorów do mieszkania studenckiego w Krakowie, tel. 013-463-45-46.
- ✂ Pokój z kuchnią w Bykowcach, przy ul. Przemyskiej 83, tel. (0505) 89-85-42.
- ✂ Pokój z kuchnią i łazienką 36 m², dla osób pracujących lub uczących się, tel. 013-464-31-59 (od 18.00 - 20.00).
- ✂ Pokoje w dzielnicy Wójtostwo, tel. (0512) 25-39-34.
- ✂ Mieszkanie 2-pokojowe, przy ul. Sadowej, tel. (0602) 15-08-36 (po 16.00).

DO WYNAJĘCIA

plac przy ulicy Rymanowskiej
na dowolną działalność
tel. 0691 765 660

Policealne Studium Kosmetyczne
zaprasza, Sanok II LO
tel. 013 465 39 30, 0503 463 543

GEO-TOM

Paweł Tomasiak
Kupno-Sprzedaż Nieruchomości
(najniższe prowizje, wysoka skuteczność)
Nowości na sierpień:
– nowy dom jednorodzinny na 10-arowej bardzo ładnej działce
– 3-pokojowe mieszkanie na parterze
– budynek mieszkalny do remontu za 165 tys. zł.
Porady z zakresu nieruchomości i geodezji bezpłatne
tel. 0501 369 161, 013 464 35 20

- ✂ Pokój w Sanoku, tel. 013-464-49-54.
- ✂ Nieumeblowany pokój z kuchnią, z osobnym wejściem, w domu prywatnym, tel. (0507) 84-32-43.
- ✂ Pokój z dostępem do mediów, tel. (0509) 87-19-20.
- ✂ Pokój dla młodzieży szkolnej, osobna kuchnia, łazienka, telefon, tel. 013-463-17-20.
- ✂ Mieszkanie dla studentki, w Stalowej Woli, tel. (0605) 68-66-76.
- ✂ Dom jednorodzinny, murowany 90 m², częściowo umeblowany, tel. (0668) 84-23-95 lub 013-463-74-12.
- ✂ Dwa lokale użytkowe 33 m² i 14 m², przy ul. Kościuszki 31, tel. (0607) 04-99-95.
- ✂ Lokal ok. 45 m², na cichą działalność, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II, tel. (0605) 44-51-03.
- ✂ Garaż przy ul. Sadowej, tel. (0692) 05-53-26.
- ✂ Działkę 17 a, ogrodzoną, z mediami, na działalność gospodarczą, z budynkiem ok. 80 m², rampą wyładowniczą zadaszoną, placem utwardzonym ok. 400 m² oraz wiatą ok. 75 m², tel. (0609) 13-27-68.

Poszukuję do wynajęcia

- ✂ Dwie studentki poszukują mieszkania (najlepiej umeblowane i blisko centrum miasta), tel. 013-431-55-79 lub (0661) 21-65-57.
- ✂ Pracujący mężczyzna poszukuje stacji w Sanoku, tel. (0606)-38-25-28
- ✂ Garażu w dzielnicy Posada, tel. (0661) 12-06-88.
- ✂ Garażu na osiedlu Traugutta, Langiewicz, tel. (0692) 71-72-58 lub 013-464-89-51 (po 17.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ✂ Fiata 126p (1999), tel. 013-464-74-91
- ✂ Forda transita „L”, 2.5 D (1991), tel. (0609) 79-40-82.
- ✂ VW golf III 1.8i (1993), 2 x poduszka powietrzna, ABS, klimatyzacja, c. zamek, alarm, wspomaganie kierownicy, elektryczne lusterka i szyberdach, welur, 5-drzwiowy, tel. (0661) 11-71-88.

ZLECĘ WYKONANIE

prac remontowych (podwieszony sufit, szpachlowanie, malowanie)
tel. 0605 738 421

Zbieramy zużyte ogumienie

Kontakt: tel. 013 464 00 10
kom. 0697 700 521

**Remonty mieszkań,
malowanie, usługi wod.-kan.**
tel. 0608 520 626

Przewozy osobowo-bagażowe
ford transit
tel. 013 463 08 01

KOŁOBRZEG
POKOJE BARDZO BLISKO MORZA
tel. 0600 437 194 lub 094 351 81 22

FIRMA BUDOWLANA
NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ
z firmami tynkarskimi
– zlecenie wykonania ścian z płyt kartonowo-gipsowych
tel. 0668 011 644

- ✂ Citroena Ax 1.4 diesel (1988), stan dobry, tel. 013-464-75-71.
- ✂ Daewoo tico (1999), przeb. 59 tys. km, kolor zielony, cena do uzgodnienia, tel. 013-464-38-51.
- ✂ Mercedesa 123 TD 300, combi (1981), cena 1.500 zł, tel. (0602) 55-78-32.

RÓŻNE

Sprzedam

- ✂ Okazyjnie wyposażenie stylowego baru, tel. (0508) 08-91-32.
- ✂ Betoniarkę 150 l (trzy fazy), tel. 013-466-63-70.
- ✂ Mikrociągnik ogrodniczy, cena do uzgodnienia, tel. 013-463-66-43.
- ✂ Okna z demontażu, drewniane „Wołomin” (175 x 115 cm, 3 szt.), tanio, tel. (0507) 45-87-88.
- ✂ Psy rasy Alaskan Malamute, szczeniaki 3-miesięczne, zaszczepione, odrobaczone, książeczki zdrowia, tel. (0889) 37-11-23.
- ✂ Discmana Panasonic (MP3), z dodatkami, na gwarancji, stan b. dobry, tel. (0601) 52-20-47.
- ✂ Drewno na dach (pod dachówkę „Brass”), 9 m³ plus 11 m³ desek, tel. 013-463-70-61.
- ✂ York shire terrier – miniatyry, szczeniata po rodowodowych rodzicach, zaszczepione, odrobaczone, książeczki zdrowia, tel. (0698) 90-93-12 lub 013-462-41-71 (po 20.00).
- ✂ Wersalkę oraz hokejówki chłopięce (36,5), stan dobry, tanio, tel. (0507) 45-87-88.
- ✂ Tarcicę – jesion, olcha, oraz wózek dwufunkcyjny i fotelik samochodowy do 13 kg, tel. (0500)84-59-49.
- ✂ Nową białą suknię ślubną, kupioną w salonie w Krośnie, rozm. 34-36 (gorset, spódnica, bolerko), cena do uzgodnienia, tel. (0503) 45-80-41.

Kupię

- ✂ Barakowóz w dobrym stanie, niedrogo, tel. (0608) 60-79-54.

PRACA

Zatrudnię

- ✂ Sprzedawcę do sklepu, tel. (0607) 10-76-88 lub 013-463-30-62.

APTEKA zatrudni:
kierownika, magistrów
i techników farmacji
Wysokie zarobki
tel. 0515 095 033

Techno-Drew sp. z o.o.
ZATRUDNI
• tokarza z praktyką
• palacza c.o. z uprawnieniami
tel. 013 464 17 03

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

- ✂ Zatrudnię do zakładu fotograficznego osobę dynamiczną, ze znajomością obsługi komputera, tel. (0602) 50-28-12.
- ✂ Przyjmę do sklepu samoobsługowego osobę na stanowisko magazyniera, tel. 013-462-35-40 (od 8.00-16.00).
- ✂ Poszukuję opiekunki do dziecka, wymagana pełna dyspozycyjność, od zaraz, tel. (0668) 11-19-81.
- ✂ Kierowcę kat. BCE, tel. (0660) 79-46-95.
- ✂ Pomoc domową, opiekunkę do dziecka, tel. (0887) 37-56-83.
- ✂ Dziewczynę energiczną, dyspozycyjną do pomocy w handlu obwoźnym, tel. (0501) 10-78-43.
- ✂ Barmankę z doświadczeniem, tel. (0694) 66-88-13 (od 16.00 - 19.00).
- ✂ Firma przyjmie do pracy pracowników ochrony, wymagana licencja I stopnia, mile widziana grupa inwalidzka, praca na zmiany, na terenie Sanoka, tel. (0508) 19-76-13 (od 7.00 - 15.00).

Korepetycje

- ✂ J. angielski, niemiecki i rosyjski – dla młodzieży i dorosłych, różne poziomy, tłumaczenia, tel. (0601) 25-75-42.
- ✂ J. angielski od 3 roku życia, wszystkie poziomy, egzaminy, tel. 013-464-71-81.
- ✂ J. angielski, tel. 013-463-15-96.
- ✂ J. angielski – wszystkie poziomy, dobra cena, dojazd do ucznia, tel. (0663) 38-98-62.

ZGUBY

- ✂ Zgubiono świadectwo szkolne wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Krośnie na nazwisko Nabywaniec Barbara.
- ✂ W okolicy „Kauflandu” znaleziono psa (seter irlandzki), wiek około 5 lat, tel. 013-464-39-84 lub (0609) 09-59-55.

MATRYMONIALNE

- ✂ Wdowiec po siedemdziesiątce z domkiem jednorodzinnym w Sanoku pozna uczciwą panią (rencistkę, emerytkę), wiad. Sanok, ul. Dąbrowiecka 28.

Z.P.U. „Gwajak” s.c.
38-500 Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 013 463 38 17, fax 013 464 44 97

OFERUJE

- wycinanie płyt meblowych na wymiar
- oklejanie obrzeżami PCV, ABS do 3mm
- meble kuchenne
- zabudowy wnęk, garderób
- wyposażenie wnętrz, biur, barów, hoteli

Zespół Szkół nr 1 w Sanoku (EKONOMIK)

informuje,

że są jeszcze **wolne miejsca** w Szkole Policealnej dla Dorosłych kształcącej w zawodach:

technik administracji i technik rachunkowości

NAUKA W SZKOLE JEST BEZPŁATNA

Dokumenty (podanie, świadectwo ukończenia szkoły średniej – matura nie jest wymagana i 3 zdjęcia) należy składać do **25. 08. 2006 r.**

Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły, tel. 013-463-80-10 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza

przetarg nieograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonych na prowadzenie działalności: dowolnej.

Przetarg odbędzie się: 23 sierpnia 2006 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu są lokale:

1. Przy ul. Jagiellońskiej 64 w Sanoku, lokal o łącznej powierzchni: 11,20 m², składający się z jednego pomieszczenia.

Branża dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną i wod.-kan.

Cena wywoławcza: 24,00 zł/m²

Wadium: 268,80 zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt osiem złotych 80/100)

2. Przy ul. Śniegowej 67 w Sanoku. (użytkowany ostatnio jako garaż) lokal o łącznej powierzchni: 36,90 m² składający się z dwóch pomieszczeń. Branża dowolna.

Lokal nie jest wyposażony w żadne instalacje.

Cena wywoławcza: 1,20 zł/m²

Wadium: 44,30 złotych (słownie: czterdzieści cztery złote 30/100)

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Jagiellońskiej 64 i ul. Śniegowej 67 w Sanoku należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) pok. 34 – II piętro, najpóźniej do 22 sierpnia 2006 r.

Uwaga!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22 %

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, w Sanoku, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu – tel. 013-463-02-92 w dniach 21 i 22 sierpnia 2006 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Jagiellońskiej 64 i ul. Śniegowej 67 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska ul. Rynek 1, w Sanoku (pok. Nr 7) tel. 013-465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

INFORMACJA

w sprawie stypendiów szkolnych

Urząd Miasta Sanoka informuje, że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium socjalne w roku szkolnym 2006/2007 na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. Nr 281, poz. 2781).

O pomoc materialną o charakterze socjalnym mogą ubiegać się uczniowie, którzy spełniają warunki:

- są uczniami szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych oraz słuchaczami publicznych kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych – do czasu zakończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia,
- są wychowankami publicznych i niepublicznych ośrodków umożliwiających dzieciom i młodzieży upośledzonym umysłowo, w tym także w stopniu głębokim, udział w zajęciach rewalidacyjno - wychowawczych, do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
- są uczniami szkół niepublicznych nie posiadających uprawnień szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych – do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki,
- są słuchaczami niepublicznych kolegiów nauczycielskich i nauczycielskich kolegiów języków obcych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia,
- są zameldowani na pobyt stały w Sanoku,
- znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie tej występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo - wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna,
- miesięczna wysokość dochodu na osobę w rodzinie ucznia uprawniająca do ubiegania się o stypendium szkolne nie może być wyższa niż kwota, o której mowa w art. 8 ust. 1 pkt. 2 ustawy z 12. 03. 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 z późniejszymi zmianami) – wynosi ona na dzień 1. 01. 2005 roku 316 zł.

Stypendium szkolne może być udzielane uczniom w formie:

- całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, wykraczających poza zajęcia realizowane w szkole w ramach planu nauczania, a także w zajęciach edukacyjnych realizowanych poza szkołą,
- pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakupu podręczników,
- uczniom szkół ponadgimnazjalnych oraz słuchaczom kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów służb społecznych także w formie całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów związanych z pobieraniem nauki poza miejscem zamieszkania,
- świadczenia pieniężnego jeżeli poprzednie formy są niecelowe lub niemożliwe do realizacji.

Wnioski stypendialne dla uczniów zamieszkałych na terenie Sanoka wydawane będą w terminie od **7. 08. 2006 r. do 15. 09. 2006 r.** w biurze stypendialnym, przy ul. Rynek 16 - I piętro (siedziba USC-pokój nr 2) oraz od **21. 09. 2006 r. do 15. 09. 2006 r.** w sekretariatach szkół.

Wniosek będzie także dostępny na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.sanok.pl i www.um.sanok.pl

Wypełnione wnioski wraz z załącznikami należy składać w terminie **do 15. 09. 2006 r.** w biurze stypendialnym przy ul. Rynek 16 (siedziba Urzędu Stanu Cywilnego, pokój Nr 2) w godzinach pracy biura 8.00 - 14.00 .

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że **Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”**

czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. **8.00 – 16.00**

(wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)

tel. **464-02-21**

KAMIEŃ ELEWACYJNY PŁYTKI CHODNIKOWE

Zakład Produkcyjny w Markowcach tel. 013 46 75 331, 013 46 41 454 (objazd przez Pisarowce)

KARO ŻALUZE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU

ul. Jagiellońska 48 tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8 tel. 013-463-20-09

KM SERWIS Wolkanizacja
Konrad Milczanowski
Oferujemy: Sanok,
• elektromechanika ul. Korczaka 10
• mechanika tel. 013-466-60-25
• części samochodowe kom. 0501 708 520
Płyn do chłodnic luzem 4,50 zł/litr

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:

6 tygodni

Termin zapłaty:

6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 013-463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 013-463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

WYSOKIE RABATY



Thermo okna

P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbior natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

Nauczycielskie Kolegium

Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)

ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl

prowadzi **Studia licencjackie**

Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)

1. Specjalność j. angielski

- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu

2. Specjalność język niemiecki

- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

3. Specjalność język francuski

- w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45

Egzamin wstępny odbędzie się:

8 lipca 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 07. 07. 2006 r.)

26 sierpnia 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 25. 08. 2006 r.)

9 września 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 08. 09. 2006 r.)

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

OKNA DRZWI

bramy garażowe, parapety, rolety, raty, montaż

DUŻY WYBÓR PROMOCYJNE CENY

WISBUD

ul. Jagiellońska 44

tel. 013 464 49 21

DRZWI

Zewnętrzne firmy **GERDA**

Zewnętrzne firmy **KMT** (1550 zł)

Wewnętrzne firmy **CENTURION - R**

Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**

Sanok, ul. II Armii WP 40 tel. 013 4635044

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

WYPRZEDAŻ MEBLI SYSTEMOWYCH przecena nawet 20%

Poligrafia

Zofia Nicko

kompleksowa obsługa firm w zakresie: druków, poligrafii i reklamy

kalendarze

Sanok, ul. Sienkiewicza 3

tel. (013) 463 68 34, 0 606 649 865

e-mail: drukarniapoligrafia@neostrada.pl

KURSY JĘZYKA

ANGIELSKIEGO

NIEMIECKIEGO

FRANCUSKIEGO

w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych

• Wszystkie poziomy zaawansowania

• Kursy ogólne

• Przygotowania do egzaminów

• Zajęcia w małych grupach

• Dzieci, Młodzież, Dorosli

• Kontynuacja nauki w kolejnych latach

Zapisy:

od 1 lipca do 20 września 2006 r. (od wtorku do piątku) w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1

w godz. 8.00 - 15.00, tel. 013-464-88-45

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO

w Sanoku

prowadzi

Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego

warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum.

Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą

zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną

Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1

od 1 czerwca do 8 września 2006 r.

Rozpoczęcie nauki 12 września

tel. 013-464-88-45

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

PROFESJONALNA OPRAWA

- obrazów

- luster

- fotografii

- haftów

CIĘCIE NA WYMIAR

- szkła

- pleksi

- passe-partout

Bogaty wybór ram ozdobnych

Zapraszamy do pracowni

pon.-pt. od 8.30 do 16.30

sob. od 9.00 do 13.00

Sanok, ul. Mickiewicza 29

(wejście od tyłu hotelu Domu Turysty)

• OGŁOSZENIA •

**PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 30 ZŁ**

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

DYŻURY

W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO

tel. 013-465-29-05

17 sierpnia (czwartek)

dyżur pełni wiceprzewodniczący
Andrzej Ostrowski
w godz. 14.30-16.30

Burmistrz Miasta Sanoka

Informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki: - nr 13/82, 13/83, 13/88, 13/91 i nr 41/8 o łącznej powierzchni 7539 m² oraz - nr 13/84, 13/87 i nr 13/90 o łącznej powierzchni 3488 m², położonych w Sanoku przy ul. Stankiewicza, obręb Dąbrówka, w terminie od 16. 08. 2006 r. do 8. 09. 2006 r.

OGŁOSZENIE

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa

w Sanoku ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie okresowej kontroli przewodów wentylacyjnych i spaliniowych w zasobach SSM w Sanoku

1. Przetarg odbędzie się **24.08.2006 o godz. 11.00** w biurze Zakładu Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM w Sanoku, ul. Traugutta 9.
2. SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
3. Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1.

KRZYŻÓWKA NR 32

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I - **Nagroda rzeczowa - o wartości 30 zł** ufundowana przez **FOTO-CENTRUM - Janusz Nicko**, ul. 3 Maja 21; II - **20 zł** (gotówka), III - **wypożyczenie 3 kaset video** (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt **DVD Video „APIS” - ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”)**, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST

FOTO-DOROTA

Sanok, ul. Żydowska 3
tel. 013 46 38 365

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie - przysłowie.

ODGOS UPADKU, UDERZENIA	ZNAJDZIE ZAJĘCIE PRZY PREZYDENCIE	RASA OWIEC	7	NA GŁOWIE KRÓLA ZAGADNIENIA W DZIELE	POCZĄTKUJĄCY, DYLETANT	KRÓTKA BRON PALNA	BAKWA NA MORZU JADALNIA NA STATKU				
2	ZBYTECZNE, KONWENCJONALNE GRZEZCZNOŚCI	DZIWAŁ, EKSCENTRYK	15	12	IMIE CHACZATURIANA	9, 21	WODA I ROŚLINNOŚĆ NA PUSTYNI				
SREBRZYSTO-NIEBIESKI TWARDE METAL	MO CZ	RZĘBIARZ WŁOSKI, TWORCA „DAWIDA”	1	13	6	GRZEGORZ, SŁYNNY PRZED LATY PIKARZ					
W CZESNA PORA DNIA	4, 17	RYMSKI BOG MŁOŚCI	1	KRZYWA ZBLIŻONA KSZTAŁTEM DO ELLIPSY	CIĄSTKO Z BIAŁEK	WŁÓKNO NA POWROZIE	10				
KURTKA DZIOKEJA	PRZYŁACZAJĄCE MNÓSTWO; NATOK	SREDNIOWIECZNY SPOSOB DZIEDZICZENIA RODZAJ I MODEL SAMO-LITERACKI CHODU DAWEID	5	3	CZAR WODZIEK	PRZEPLYWA PRZEZ RABKE	AZERBEJDZANIN	20			
KAPITAN „NAUTILUSA”	ZESPÓŁ APARATÓW BRZASK	11	20	14	16	EPIDEMIA	23				
IMIE REŻYSERA KUROSAWY ZABA	18	22	8	19	KELNER	19	8				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Rozwiązanie krzyżówki nr 30:

ZASŁUŻONA KARA - NIE KRZYWDA

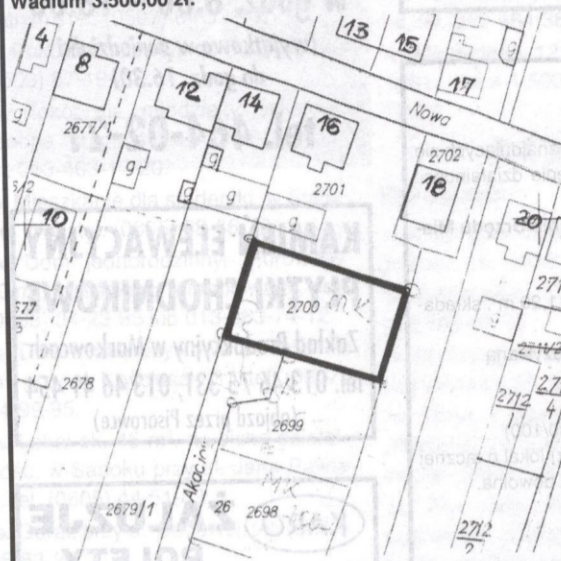
1. Adam Rogowski, ul. Daszyńskiego,
2. Marzena Sumara, ul. Cegielniana,
3. Iwona Wachel, ul. Kochanowskiego.

Burmistrz Miasta Sanoka

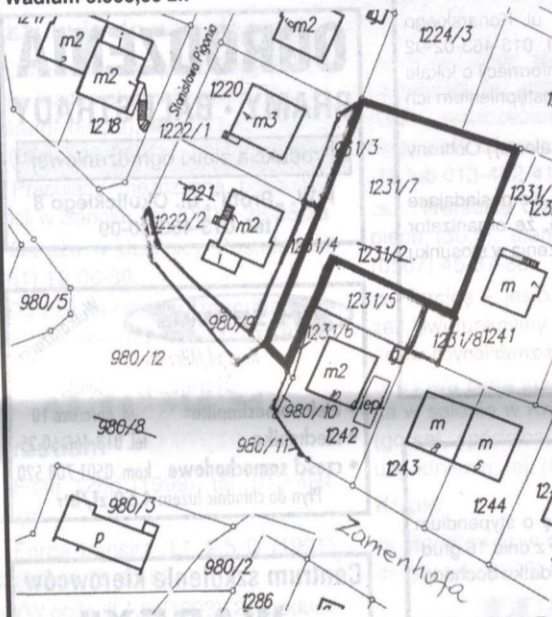
ogłasza:

Pierwsze publiczne przetargi ustne nieograniczone:

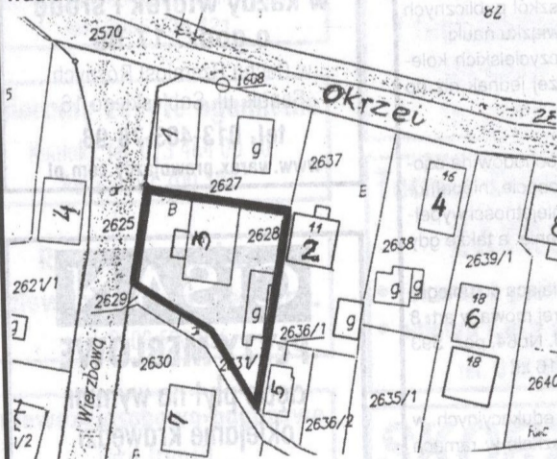
1. - na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku obręb Posada, przy ul. Akacjowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2700 o pow. 629 m² objętej księgą wieczystą KW nr 58585, przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
Cena wywoławcza - 23.122,00 zł + podatek Vat.
Wadium 3.500,00 zł.



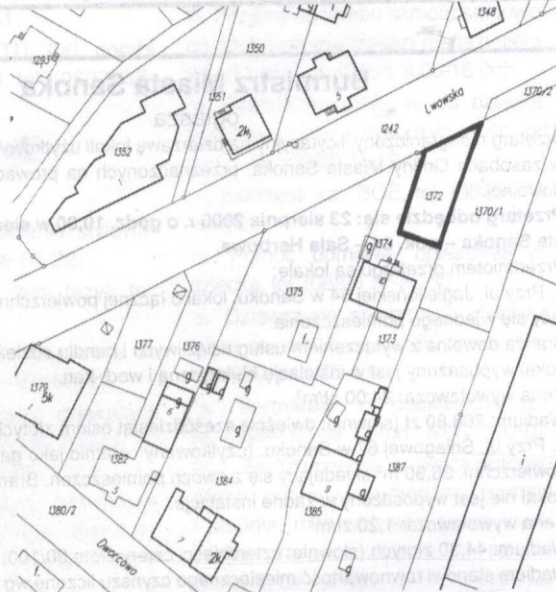
2. - na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku obręb Dąbrówka, przy ul. Zamenhofs, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1231/7 o pow. 1070 m² objętej księgą wieczystą KW nr 35931, przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
Cena wywoławcza - 38.563,00 zł + podatek Vat.
Wadium 6.000,00 zł.



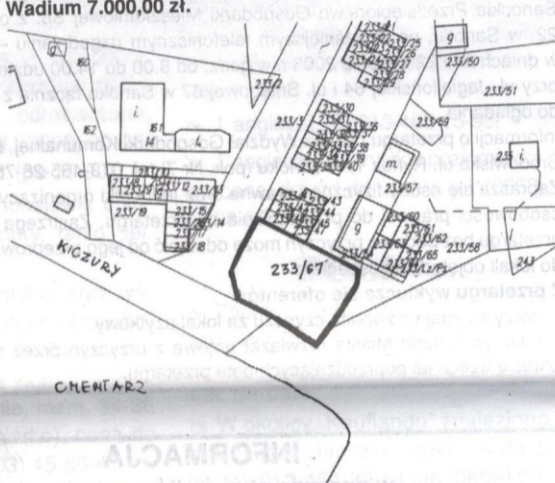
3. - na sprzedaż nieruchomości, położonej w Sanoku obręb Posada, przy ul. Wierzbowej 3, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2628 o pow. 742 m², objętej księgą wieczystą KW nr 54185, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, parterowym niepodpiwniczonym, drewnianym o pow. użytkowej 153 m². Dopuszcza się lokalizację usług nieuciążliwych. Przyłącza: energia elektryczna, woda, gaz i kanalizacja.
Cena wywoławcza - 51.300,00 zł.
Wadium 10.000,00 zł.



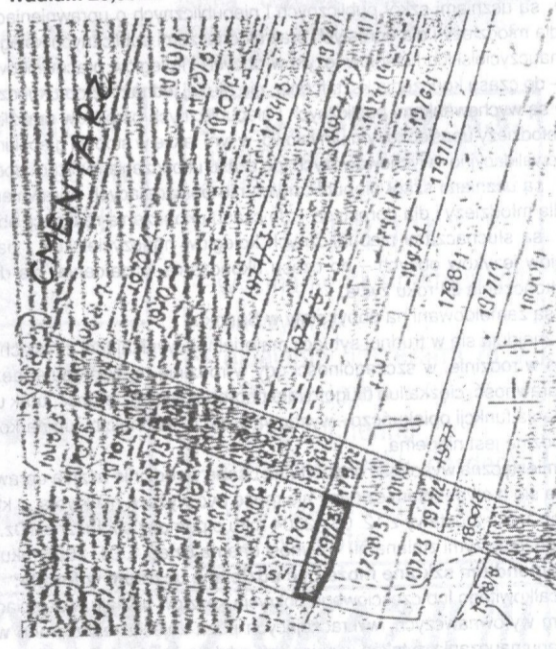
4. - na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku obręb Śródmieście, przy ul. Lwowskiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1372 o pow. 366 m² objętej księgą wieczystą KW nr 283, przeznaczonej pod komunikację z dopuszczeniem miejsc parkingowych.
Cena wywoławcza - 13.382,00 zł + podatek Vat.
Wadium 2.500,00 zł.



5. - na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku obręb Wójtostwo, przy ul. Heweliusza, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 233/67 o pow. 688 m² objętej księgą wieczystą KW nr 20693, przeznaczonej pod usługi.
Cena wywoławcza - 39.900,00 zł + podatek Vat.
Wadium 7.000,00 zł.



6. - na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Sanoku obręb Dąbrówka, przy ul. Konopnickiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1797/3 o pow. 97 m² objętej księgą wieczystą KW nr 58618, przeznaczonej pod zieleni.
Cena wywoławcza - 103,00 zł + podatek Vat.
Wadium 20,00 zł.



Przetargi odbędą się 19.09.2006 r. w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64 od godz. 10.00.

Wadnia podane wyżej, należy wpłacić na konto depozytowe Gminy Miasta Sanoka, w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku przy ul. Kościuszki 22 nr konta: 31864200022001006047030003, w terminie do dnia 15.09.2006 r.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium. Dowód wpłaty oraz dowód tożsamości, należy okazać przed rozpoczęciem przetargu.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości. Warunkiem zawarcia umowy jest wpłacenie na rzecz Gminy Miasta Sanoka ceny nieruchomości, uzyskanej w drodze przetargu + podatek Vat (gdy przystępuje), pomniejszonej o wpłacone wadium, przed podpisaniem umowy notarialnej.

Opiłatę notarialną ponosi nabywca nieruchomości. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Cudzoziemcy, w przypadku wygrania przetargu, zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej uzyskać zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości w przypadkach, gdy zgoda ta jest wymagana.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, jedynie z ważnych powodów.

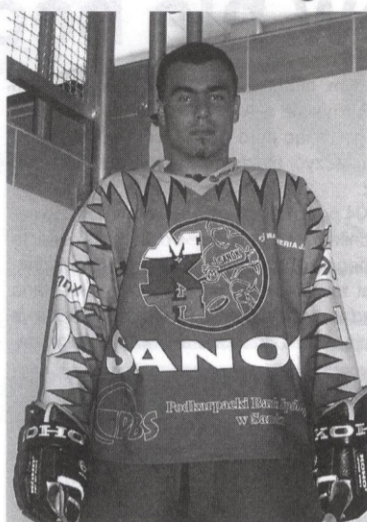
Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości oraz dotyczących przetargu, można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 013-46-52-840.

Powołania na kadrę

Trzech zawodników MKH PBS Sanok dostało powołania na zgrupowania młodzieżowych kadr reprezentacji Polski.

Zgrupowanie podopiecznych Tomasza Rutkowskiego i Mariusza Kiecy (U-18) potrwa do 14 sierpnia w Sosnowcu. Wśród 28 zawodników z całej Polski znalazł się jeden reprezentant MKH PBS – Marek Strzyżowski. Drugą połowę miesiąca kadrowicze spędzą w Jastrzębiu, po czym udadzą się na międzynarodowy turniej w Budapeszcie (25-27 sierpnia).

W kadrze U-20, prowadzonej przez duet trenerski Milan Skokan i Adam Gil, znalazło się dwóch zawodników MKH PBS – Marcin Biały i Adrian Maciejko. Podobnie jak w przypadku U-18, zgrupowanie w Sosnowcu potrwa do połowy miesiąca, a od 15 do 18 sierpnia hokeiści wezmą udział w międzynarodowym turnieju w Karwinie, zaś od 1 do 3 września kadra wystąpi na turnieju w Rydze (przeciwnicy Dania, Białoruś i Łotwa). Marek Strzyżowski (na zdjęciu) ma spore szanse wystąpić w Mistrzostwach Świata do lat 18 Dywizji I, które w kwietniu 2007 odbędą się w Sanoku. (bw)



Marek Strzyżowski: W nowej hali z pewnością mamy lepsze warunki do treningów, jednak jeśli ktoś chce osiągnąć sukces, może to uczynić, trenując na każdym obiekcie. Jak zawsze treningi na lodzie po przerwie letniej są ciężkie, ale nie można załamywać rąk, bo przecież to dopiero początek sezonu.

Podobnie jak drużyna seniorów, zajęcia na lodzie rozpoczęły wszystkie sekcje Młodzieżowego Klubu Hokejowego PBS Sanok. W tym sezonie MKH będą reprezentować cztery zespoły i... drużyna żeńska.

Treningi z najmłodszymi adeptami hokeja prowadzi Jerzy Hućko, który pod swoją opieką ma żaków młodszych (roczniki '96, '95) i żaków ('93, '94). Szkolnikiem młodzików ('92, '91) jest Tomasz Demkowicz, zaś juniorów młodszych ('90, '89) Arkadiusz Burnat. Drużyna Krzysztofa Ząbkiewicza, która w poprzednim sezonie występowała w kategorii juniorów młodszych, nie wystartuje w Centralnej Lidze Juniorów. – 17 zawodników, którzy są w wieku juniorskim, trenuje z pierwszą drużyną. Spora część z nich „załapie się” najprawdopodobniej do kadry trenera Andrzeja Słowakiewicza i będzie z nią pracować – tłumaczy Bogdan Terlecki, prezes klubu.

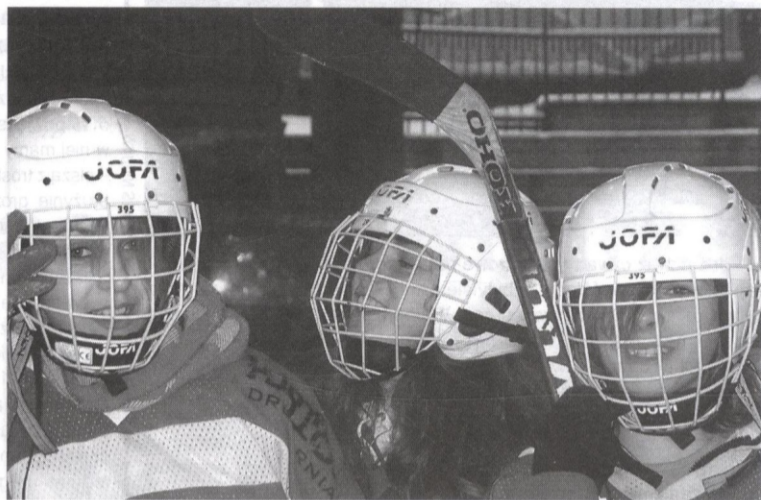
Głównym problemem są braki sprzętowe. Dzięki nowym przepisom PZHL mówiącym o parametrach sprzętu bramkarskiego dla seniorów, MKH PBS otrzyma kilka kompletów od KH. Duży problem stanowi jednak skompletowanie innych elementów sprzętu, szczególnie tyżew dla młodszych roczników.

Strategicznym i tytularnym sponsorem klubu jest Podkarpacki Bank Spółdzielczy. – Dzięki pomocy ze strony banku możemy wystartować w rozgrywkach. Nasza współpraca jednak nie do końca zaspokaja potrzeby finansowe klubu, dlatego liczymy na wsparcie innych firm i instytucji. Każda pomoc finansowa bardzo nam się przyda – kontynuuje Terlecki.

W tym sezonie spore nadzieje wiąże się z drużyną młodzików, która postara się awansować do finałów Mistrzostw Polski. Dobre wyniki powinni osiągać także juniorzy młodszy. – Celem tego zespołu będzie awans do grona ośmiu najlepszych drużyn w kraju, biorących udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. – mówi

prezes Terlecki. Trener Arkadiusz Burnat przyznaje, że zespół budowany jest pod kątem sezonu 2007/08, kiedy dla większości zawodników będzie to ostatni rok w kategorii juniorów młodszych. – Nie oznacza to jednak, że teraz odpuszczamy. Rozpoczęliśmy już współpracę z pierwszą drużyną, w której od czasu do czasu na treningach pojawia się kilku naszych chłopaków – tłumaczy Burnat.

w MKH PBS funkcjonuje sekcja dziewcząt. – Niestety, w przypadku dziewcząt kłopoty sprzętowe są olbrzymie – Mimo tego dziewczęta nie rezygnują i same zgłaszają się do klubu. – Jest w nich ogromny entuzjazm i chęć pracy. Dziewczęta proszą mnie, bym na łamach gazety poprosił jakąś bratnią duszę o spotkanie z drużyną, które mogłoby zaowocować współpracą i zastrzykiem finansowym



Garną się do hokeja dziewczęta i mają wielkie ambicje, aby zacząć się liczyć w raczkującym w Polsce jego dziewczęcym wydaniu. Nie oparli się im Arkadiusz Burnat, ucąc hokejowego abecadła. Teraz potrzebny jest tylko sponsor, który ubrałby nasze młode hokeistki. A tu nie ma chętnych do ubierania młodych dziewcząt. Pewnie nie zabrakłoby ich, gdyby tak chodziło o rozbieranie, a nie odwrotnie

W połowie sierpnia do juniorów młodszych ma dołączyć siedemnastoletni Australijczyk, Thomas Letki. Do Polski przyjedzie na cały sezon, gdyż chce uczyć się europejskiego stylu gry. – Będzie to z pewnością ciekawe doświadczenie zarówno dla niego, jak i dla nas. Nie jesteśmy w stanie ocenić, jaki poziom gry prezentuje, jednak mamy nadzieję, że wkomponuje się w zespół – mówi Terlecki.

Oprócz czterech drużyn, które wystartują w regularnych rozgrywkach,

– przyznaje Arkadiusz Burnat, który oprócz juniorów młodszych pracuje właśnie z dziewczętami.

Problemy finansowe nie są jedynymi zmartwieniami wódatry MKH PBS. – Mam mało godzin do dyspozycji na lodzie. Rozumiemy jednak potrzeby MOSiR-u związane z wynajmowaniem hali. Dyrektor Damian Deleka jest jednak przyjazny klubowi i z pewnością nam pomoże – kończy prezes MKH PBS.

Bartosz Wiśniewski

Kolekcjoner gadżetów

Jak wielu sympatyków hokeja jest w naszym mieście, pokazuje chociażby frekwencja na meczach ligowych i treningach pierwszej drużyny. Siedemnastoletni Przemek Pakosz, oprócz kibicowania KH, swoją „miłość do hokeja” pielęgnuje poprzez zbieranie gadżetów hokejowych z całego świata.

Przemek na mecze hokejowe chodzi od dziecka. Oprócz śledzenia polskiej ligi, jest na bieżąco z wynikami najlepszej ligi świata NHL. – Mniej więcej od 2001 roku zacząłem sympatyzować z ekipą Dallas Stars. Można powiedzieć, że stała się moją drugą miłością... drugą po sanockiej drużynie – opowiada z uśmiechem. Na początku wakacji postanowił wysłać maila do działu promocji klubu z Dallas. – Napisałem, że jestem wiernym sympatykiem klubu. Śledzę wyniki meczów w internecie, oglądam filmiki. Na końcu listu poprosiłem o jakieś gadżety klubowe – mówi Przemek. Odpowiedź zza oceanu była natychmiastowa. Po tygodniu do domu Przemka dotarła paczka z Dallas. – W liście, który przyszedł razem z przesyłką, dziękowano mi za kibicowanie, a w ramach promocji dołączono kalendarzyki z aktualnym terminarzem Stars, klubowe gazetki i zdjęcia zawodników.



Przemek z dumą pokazuje list od Dallas Stars i klubowe gadżety z całego świata.

Pomyślna próba zdobycia gadżetów zachęciła go do kontynuowania „zbieraczkiej pasji”. – Dwa tygodnie temu zająłem na stronie Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie w Szwajcarii. Znalazłem adres mailowy, napisałem list. I tak jak w przypadku klubu NHL, federacja również nie zignorowała mojej

prośby. Po tygodniu dotarł do mnie list priorytetowy z kilkoma proporcjami IIHF-u.

Przemek zapowiada, że to nie koniec mailowania. Ma nadzieję, że już niebawem jego kolekcja powiększy się o kolejne cenne przesyłki z całego świata. (bw)

„Puchar starosty” dla oldbojów Strachociny

Drużyna Strachociny zwyciężyła w rozgrywkach piłkarskich oldbojów „O Puchar Starosty”. Cieszyli się piłkarze, promieniła radością poseł Marian Daszyk, rodem ze Strachociny.

W trzecim, ostatnim turnieju rozegranym w Besku, uzyskano następujące rezultaty: Besko – Strachocina 0-1 (zwycięską bramkę zdobył Daniel Wojdyła), Markowce – Besko 1-0 (strzelcem gola Marek Molczan) i Strachocina – Markowce 0-0. I końcowa tabela: 1. Strachocina – 10 p. 7-3, 2. Besko – 6 p. 5-6 i 3. Markowce – 6 p. 2-5.

Podziękowania należą się tym, dzięki którym „Piłkarski Puchar Starosty Oldbojów” mógł się odbyć. Mowa o Powiatowym Zrzeszeniu LZS w Sanoku (Leszek Ciepły i Józef Konieczny), który był głównym organizatorem rozgrywek i Starostu Powiatowemu. Do powodzenia imprezy przyczynili się w sposób szczególny: Artur Radwański i Wacław Daszyk (Strachocina), Edward Szybka i Robert Kwiatkowski (Besko) oraz Stanisław Miedziuch i Stanisław Kotlarz (Markowce). Fundatorami pucharów, dyplomów i nagród byli: Starosto Powiatowe oraz poseł Marian Daszyk. W imieniu starosty wręczał je Bolesław Marszałek, radny powiatowy.

Uroczystości wręczenia pucharu i nagród towarzyszyła wspaniała atmosfera. Wszyscy zapewniali, że kolejna, czwarta edycja na pewno odbędzie się w przyszłym roku, być może w szerszym nieco gronie uczestników.

PS. Dla kompletności podajemy jeszcze skład drużyny oldbojów z Beska, która okazała się wyjątkowo gościnną dla rywali, choć wcześniej pokazała klasę i niemal do końca była jednym z faworytów do zwycięstwa. Oto on: Bogdan Wacławski – Szczerba Czech, Adam Kielar, Jerzy Burczyk, Edward Szybka – Adam Kornasiewicz, Arkadiusz Nycz, Zdzisław Miklaszewski, Robert Suwała, Dawid Kijowski, Bogdan Koczura i Andrzej Kwiatkowski. emes

Młodzi też trenują

Podobnie jak drużyna seniorów, zajęcia na lodzie rozpoczęły wszystkie sekcje Młodzieżowego Klubu Hokejowego PBS Sanok. W tym sezonie MKH będą reprezentować cztery zespoły i... drużyna żeńska.

Treningi z najmłodszymi adeptami hokeja prowadzi Jerzy Hućko, który pod swoją opieką ma żaków młodszych (roczniki '96, '95) i żaków ('93, '94). Szkolnikiem młodzików ('92, '91) jest Tomasz Demkowicz, zaś juniorów młodszych ('90, '89) Arkadiusz Burnat. Drużyna Krzysztofa Ząbkiewicza, która w poprzednim sezonie występowała w kategorii juniorów młodszych, nie wystartuje w Centralnej Lidze Juniorów. – 17 zawodników, którzy są w wieku juniorskim, trenuje z pierwszą drużyną. Spora część z nich „załapie się” najprawdopodobniej do kadry trenera Andrzeja Słowakiewicza i będzie z nią pracować – tłumaczy Bogdan Terlecki, prezes klubu.

Głównym problemem są braki sprzętowe. Dzięki nowym przepisom PZHL mówiącym o parametrach sprzętu bramkarskiego dla seniorów, MKH PBS otrzyma kilka kompletów od KH. Duży problem stanowi jednak skompletowanie innych elementów sprzętu, szczególnie tyżew dla młodszych roczników.

Strategicznym i tytularnym sponsorem klubu jest Podkarpacki Bank Spółdzielczy. – Dzięki pomocy ze strony banku możemy wystartować w rozgrywkach. Nasza współpraca jednak nie do końca zaspokaja potrzeby finansowe klubu, dlatego liczymy na wsparcie innych firm i instytucji. Każda pomoc finansowa bardzo nam się przyda – kontynuuje Terlecki.

W tym sezonie spore nadzieje wiąże się z drużyną młodzików, która postara się awansować do finałów Mistrzostw Polski. Dobre wyniki powinni osiągać także juniorzy młodszy. – Celem tego zespołu będzie awans do grona ośmiu najlepszych drużyn w kraju, biorących udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. – mówi

prezes Terlecki. Trener Arkadiusz Burnat przyznaje, że zespół budowany jest pod kątem sezonu 2007/08, kiedy dla większości zawodników będzie to ostatni rok w kategorii juniorów młodszych. – Nie oznacza to jednak, że teraz odpuszczamy. Rozpoczęliśmy już współpracę z pierwszą drużyną, w której od czasu do czasu na treningach pojawia się kilku naszych chłopaków – tłumaczy Burnat.

w MKH PBS funkcjonuje sekcja dziewcząt. – Niestety, w przypadku dziewcząt kłopoty sprzętowe są olbrzymie – Mimo tego dziewczęta nie rezygnują i same zgłaszają się do klubu. – Jest w nich ogromny entuzjazm i chęć pracy. Dziewczęta proszą mnie, bym na łamach gazety poprosił jakąś bratnią duszę o spotkanie z drużyną, które mogłoby zaowocować współpracą i zastrzykiem finansowym

„Bubu” w Kijowie?

Ulubieniec sanockiej publiczności, ukraiński golkiper Mykoła Voroshnov trenuje obecnie w Sokole Kijów. Popularny „Bubu” nie pojechał na testy Vancouver Canucks, które odbyły się w czerwcu.

Voroshnov w ubiegłym sezonie do października reprezentował barwy KH, po czym wódatry klubu zrezygnowali z jego usług. Po kilkutygodniowym pobycie w rodzinnym Kijowie, dzięki amerykańskiemu menedżerowi podpisał kontrakt w Jacksonville Barracudas (liga SPHL – USA). W lutym rozwiązano z nim kontrakt w Jacksonville, jednak „Bubu” otrzymał zaproszenie na czerwcowy obóz przygotowawczy od Vancouver Canucks (liga NHL). Mimo ofert z innych klubów ligi SPHL Ukrainiec powrócił do Europy, chcąc odwiedzić rodzinę i... pomóc byłej drużynie w utrzymaniu ekstraklasy. Voroshnov podczas play-offów w barwach KH rozegrał 5 spotkań, jednak nie zdołał uratować zespołu od porażki w rywalizacji o utrzymanie ze Stoczniovcem.

Po zakończeniu sezonu powrócił na Ukrainę. – Starłem się cały czas trenować, gdyż w czerwcu miałem wyjechać do Stanów Zjednoczonych na obóz Canucks.

16 sierpnia startuje młodzieżowy turniej piłkarski organizowany przez Radę Dzielnicy Błonie. Dziś ostatni dzień zapisów.

Ostatni dzwonek

Aby zgłosić drużynę, należy w siedzibie Rady Dzielnicy Błonie przy ul. Zielonej złożyć pisemne podanie. Powinno ono zawierać nazwę drużyny, imiona i nazwiska ośmiu zawodników, daty ich urodzin, oraz pieczętkę od lekarza, który stwierdza dopuszczenie do zawodów. Radni pełnią dyżur od 16 do 18. Zespoły, w których nie występuje żaden pełnoletni zawodnik, muszą też przedstawić podpis pełnoletniego opiekuna zespołu. Turniej rozegrany zostanie w dwóch grupach wiekowych: do 15 lat i od 15 do 20 lat. Mecze rozpoczną się 16 sierpnia i potrwają przez kilka dni w zależności od tego ile ekip zostanie zgłoszonych. Organizatorzy gwarantują ubezpieczenie zawodników na czas trwania zawodów, oraz nagrody rzeczowe dla zwycięzców. (ma)



PIOTR DĄBRÓWSKI

Niestety, w połowie kwietnia dostałem wiadomość od menedżera, że straciłem możliwość pokazania się tam. Kiedy organizatorzy campu z Vancouver dowiedzieli się, że sezon dokończyłem w polskiej lidze, wycofali zaproszenie – twierdzi „Bubu”, który po nieudanej próbie wyjazdu za ocean skontaktował się z wódatrymi KH.

– Prezes Oklejewicz po konsultacji z trenerem odpowiedział negatywnie na moją propozycję gry w Sanoku. Strategia drużyny nie przewidywała zagranicznego bramkarza. Jak tłumaczył prezes, rozpoczęła się kilkuletnia budowa drużyny opartej na młodych zawodnikach i wychowankach – mówi ukraiński golkiper. Gdzie wystąpi więc w najbliższym sezonie? Na razie trenuje z Sokolem Kijów, jednak jak sam przyznaje, jest jeszcze nadzieja, że uda mu się wyjechać z kraju: – Jestem w ciągłym kontakcie z menedżerem. Można więc powiedzieć, że nadal jestem w trakcie szukania. Przy okazji pozdrawiam wszystkich sympatyków hokeja w Sanoku! Mam nadzieję, że nowy sezon w zreformowanej lidze przysporzy wam więcej radości, niż ten poprzedni. (bw)

Nieudana wyprawa do Sambora

W miniony weekend w Samborze (Ukraina) siatkarze plażowi rozegrali trzeci, przedostatni turniej Ligi Karpackiej 2006.

Zgodnie z regulaminem, każde miasto uczestniczące w imprezie (Sanok, Ustrzyki Dolne, Humenne oraz Sambor) mogło wystawić dwie drużyny: męską i mikst. Sanok w drużynie męskiej reprezentowali Zbigniew Paszta i Bartosz Serwartko, zaś w mikście Agnieszka Latoś, Krzysztof Kocur, Karolina Rojek i Jakub Stefanowski. Niestety, nasi reprezentanci w sześciu spotkaniach odnieśli tylko jedno zwycięstwo.

Wyniki zespołów męskich: SAMBOR – USTRZYKI D. 0:2, SANOK – HUMENNE 1:2, HUMENNE – SAMBOR 2:1, USTRZYKI D. – SANOK 2:0, SANOK – SAMBOR 1:2, USTRZYKI D. – HUMENNE 1:2. Wyniki mikstów: SAMBOR – USTRZYKI D. 2:0, SANOK – HUMENNE 0:2, HUMENNE – SAMBOR 2:0, USTRZYKI D. – SANOK 2:1, SANOK – SAMBOR 2:0, USTRZYKI D. – HUMENNE 1:2.

Po trzech turniejach Sanok w klasyfikacji drużyn męskich plasuje się na trzeciej pozycji z brakiem szans na wyprzedzenie wicelidera z Ustrzyk Dolnych i lidera z Humennego. Mikst, mimo dwóch porażek na Ukrainie, zachował drugą pozycję (strata trzech punktów do prowadzącego Humennego). W klasyfikacji miast Sanok zajmuje trzecie miejsce (22 pkt.), ze stratą jednego oczka do Ustrzyk D. Niezagrożoną pozycję lidera zachowało Humenne (35 pkt.).

Czwarty, ostatni turniej Ligi Karpackiej 2006 zostanie rozegrany za dwa tygodnie (19 i 20 sierpnia) na boiskach MOSiR-u w Sanoku. (bw)

41 załóg stanęło na starcie regat Pucharu Polski Jachtów Kabynowych FRANS MAAS CUP 2006, połączonych z zawodami o Puchar Prezesa Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Dobrze wypadli w nich sanoccy żeglarze.

Wielkie Ściganie na Solinie



Już po raz czwarty pucharowe regaty zorganizował KOZZ. Z pięciu zaplanowanych wyścigów odbyły się cztery. W niedzielę, z powodu braku wiatru, wyścigów nie rozegrano. W imprezie udział wzięło 41 załóg, chociaż organizatorzy liczyli na znacznie większe zainteresowanie. – Przyjechali do nas zawodnicy z Przemyśla, Rzeszowa, Nowego Sącza no i oczywiście gospodarze – krośnianie i sanocczanie. Zapowiadali się także żeglarze z Lublina i Krakowa. Czekaliśmy na nich do ostatniej chwili, ale zawiedli nas. Nie pojawili się. Szkoda, bo byli to zawodnicy o znanych nazwiskach i mogliby podnieść rangę naszych zawodów. – mówi Kazimierz Grzebień prezes KOZZ. Powodów do narzekania nie podzielali sędziowie, którzy ocenili, że była to dobrze zorganizowana impreza i prawdopodobnie pojawi się w kalendarzu imprez na zalewie solinińskim także w przyszłym roku.

Liczną grupę startujących stanowili sanocczanie. Największymi osiągnięciami mogą poszczycić się **Grzegorz Woźniak** (T2), **Jerzy Kusiak** (T3) i **Edyta Pietryka** (TR), którzy w swoich klasach uplasowali się na drugich stopniach. A także **Aleksander Lenczyk** – w klasie T2 uplasował się tuż za Woźniakami i był trzeci.

12 sierpnia odbędą się kolejne regaty na Solinie. Będą to organizowane przez WZW Jawor regaty „prezydenckie” z okazji święta Wojska Polskiego. Z kolei 26 i 27 sierpnia wystartuje już tradycyjnie Rejs o „Puchar Komandora Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego”. Zapraszamy ... (ma)

Beniaminek bez kompleksów

Meczem z Przełomem Besko drużyna Stali II Sanok zaungurowała piłkarski sezon 2006/2007. Doceniając, że jest to jej pierwszy sezon w lidze okręgowej, do której awansowała, podajemy kilka informacji niezbędnych dla każdego kibica.

Drużyna rezerw Stali Sanok powróciła do „okręgówki” po czteroletniej przerwie spędzonej w klasie A. Nie tworzy ona odrębnej struktury organizacyjnej, lecz działa wspólnie z pierwszym zespołem grającym w III lidze. W chwili obecnej w obu tych drużynach trenuje 39 zawodników (ich imiona i nazwiska podaliśmy w poprzednim „TS”), z których – w zależności od aktualnej formy i sytuacji kadrowej – na bieżąco tworzone będą dwa zespoły. Granica między obiema ekipami jest płynna, toteż zawodnik w jednej kolejce grający w rezerwach po tygodniu może występować w pierwszej drużynie. Szkoleniowcem II Stali został pomocnik trenera pierwszej ekipy – **Ryszard Pyltowany**. Treningi odbywają się codziennie w godzinach popołudniowych.

Mimo że sanocki zespół jest beniaminkiem w klasie „O”, nie zamierza on składać broni i stać się outsider-em grupy. Dobrym zwiastunem jest fakt, iż po letniej przerwie pozostali w Sanoku wszyscy ci zawodnicy, którzy w ubiegłym sezonie w „dwójce” rozegrali najwięcej meczów. Będą oni wsparciem dodatkowo przez utalentowanych juniorów. – Jestem pewien, że z takim składem, jaki mamy w tej chwili, jesteśmy w stanie z powodzeniem walczyć o środek tabeli. Jest kilka zespołów, które mogą być poza naszym zasięgiem, ale nawet i dla nich nie będziemy łatwym dostarcycielem punktów. Mogę też zapewnić, że chłopcy nie będą grać za darmo. Pieniądze bowiem są, ale leżą na boisku. W zależności od wyników, zawodnikom przyznawane będą odpowiednie premie – mówi prezes Stali **Józef Konieczny**. Większość meczów „u siebie” drużyna rozgrywać będzie o godzinie 11. na stadionie przy ul. Stróżowskiej. Wyjątkiem będzie spotkanie przedostatniej 14. kolejki, w której sanocczanie zmierzą się z Rafinerią/Czarnymi Jasto. Pojedynek ten będzie traktowany jako mecz podwyższonego ryzyka i zostanie rozegrany na stadionie MOSiR-u. (ma)

Kiedy i z kim STAL II SANOK:

DATA	GODZINA	KTO Z KIM
6 sierpnia	11	STAL II SANOK – Przełom Besko (0:0)
13 sierpnia	16	Jasiołka Świerżowa – STAL II SANOK
20 sierpnia	11	STAL II SANOK – Piast Miejsce Piast.
27 sierpnia	16	Górniki Strachocina – STAL II SANOK
3 września	11	STAL II SANOK – Szarotka Ucherce
10 września	16	Bieszczady Ustrzyki D. – STAL II SANOK
17 września	11	KKS Karpaty Krosno – STAL II SANOK
24 września	11	STAL II SANOK – Ostoja Kołaczyce
1 października	16	Leśnik Baligród – STAL II SANOK
8 października	11	STAL II SANOK – LKS Głowienka
15 października	14	Sanovia Lesko – STAL II SANOK
22 października	11	STAL II SANOK – LKS Zgoda Zarszyn
29 października	12	Brzozovia Brzozów – STAL II SANOK
5 listopada	11	STAL II SANOK – Rafineria Czarni Jasto
11 listopada	12	Nafta Jedlicze – STAL II SANOK

Budują sanocki hokej na zdrowych zasadach

Zakupów nie będzie

Kibice hokeja jeszcze nie przeboleli odejścia dwóch podstawowych zawodników do Torunia, a tu przychodzi im pogodzić się ze stratą kolejnego hokeisty, który miał być jednym z koni ciągnących drużynę KH w ekstraklasie. Mowa o Marcinie Ćwikle. Wykorzystując fora internetowe, nie pozostawiają na działaczach suchej nitki.

– Jeśli tak ma wyglądać polityka kadrowa zarządu, to po co czynili starania o powiększenie ekstraklasy? Kim w niej mamy grać? Juniorami młodszymi ... – piszą z troską. Nie kryją przy tym obaw, że drużynie grozi kompromitacja, a zbierane tegie baty mogą doprowadzić do odwrócenia się kibiców i śmierci hokeja.

Zarzut niewłaściwej polityki kadrowej, a zwłaszcza pozbywania się „lekką rączką” swoich zawodników, wprawia w złość przedstawicieli zarządu KH. – Maciej Radwański i Wojciech Milan zupełnie nie chcieli rozmawiać w sprawie nowego sezonu. Powiadomili nas o podjętej decyzji przejścia do TKH Toruń, domagając się jedynie uregulowania zaległości finansowych, jakie mieliśmy wobec nich. W rozmowie z Wojciechem Milanem próbowałem odwieść go od tej decyzji, jednak okazał się niewzruszony. Wyczułem, że już wcześniej dogadali się z zarządem TKH – mówi prezes Jan Oklejewicz.

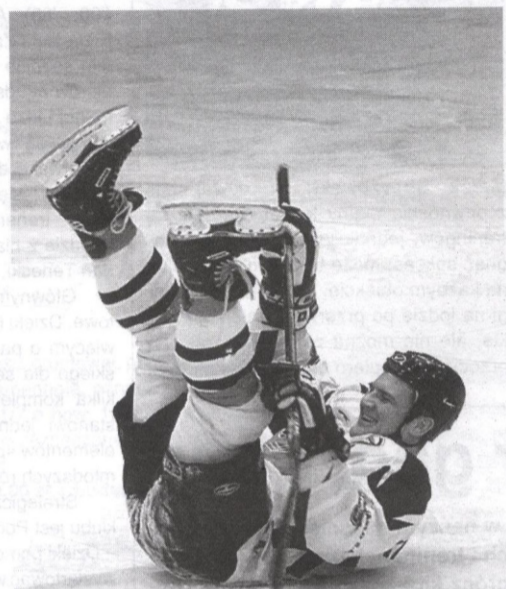
Niemitym zaskoczeniem dla działaczy było opuszczenie Sanoka przez Marcina Ćwikłę, który przez całe lato trenował w Sanoku i wydawało się, że chce powrócić do rodzimego klubu. Tymczasem pewnego dnia pojawił się na lodzie, ale już nie w Sanoku, lecz w Krynicy. – Marcin Ćwikła przedstawił nam konkretne żądania finansowe, my zaproponowaliśmy naszą ofertę, a ponieważ nie pokrywały się ze sobą, daliśmy sobie tydzień na ostateczne przemyślenie. W międzyczasie, nie kontaktując się z nami, bez słowa wyjechał do Krynicy – relacjonuje wiceprezes Piotr Krysiak.

Nie będziemy przechowalniami

Wcześniej pojawili się w Sanoku trzej hokeiści z Ukrainy, w tym dwóch starych znajomych: Ryabenko i Panchenko. – Zameldowali się na tafli „Areny”, bardziej interesując się znajomymi na widowni, niż grą. Potem postawili żądania finansowe, które były nie do spełnienia i miały się nijak do zaprezentowanych umiejętności. Sprawiali wrażenie, że sondują polski rynek, nie ukrywając faktu, że prosto z Sanoka wybierają się do Gdańska – mówi trener Andrzej Słowakiewicz. – Nie wiedzieli, że skończyły się już czasy zimowania w Sanoku, kiedy to wszystkich przyjmowano z otwartymi rękami, wykazując się gościnnością. Nas na to zwyczajnie

nie stać, a poza tym nie o taki sport nam chodzi – mówi prosto z mostu P. Krysiak. – A gdyby nawet było nas stać na płacenie im po tysiąc euro miesięcznie, to jak mielibyśmy to wytłumaczyć naszym zawodnikom? – pyta A. Słowakiewicz.

Działacze KH podkreślają zmianę warunków zawieranych z zawodnikami kontraktów. Dotychczas była to kwota miesięcznego wynagrodzenia za grę. I to wszystko. Obecnie jest to całkowicie inna filozofia, określana mianem: **pieniądze są na lodzie i stamtąd można je wziąć**. Wyjaśniając, kontrakt zawiera tzw. minimalną na-



Czy w rozpoczynającym się wkrótce nowym sezonie hokejowym **Bogusław Rapała** będzie miał powody do okazywania takiej radości? Nie wiemy, ale szczerze mu tego życzymy. Wiemy natomiast na pewno, że jako obrońca będzie miał wiele pracy w każdym meczu.

leżną każdemu zawodnikowi kwotę, do której dochodzi pula premiowa za każdy rozegrany mecz, dzielona przez trenera indywidualnie oraz pula za play-off i utrzymanie się w ekstraklasie. Nie wszystkim spodobała się nowa formuła wynagradzania. Niektórzy woleliby miesięczną gażę, powiększoną o ekstra premię w przypadku osiągnięcia celu. – Wyprostowaliśmy te sprawy. Kontrakty bez żadnej motywacji i odpowiedzialności nie miałyby żadnego sensu – kwituje ten wątek prezes Oklejewicz

To jest zmiana strategii

A trzeba wiedzieć, że nowe kontrakty są tylko jednym z elementów zmian, jakie wprowadza nowy zarząd KH. Generalną zmianą jest postawienie na młodzież wywodzącą się głównie z własnych wychowanków. Zadowolony jest z sanockiej młodzieży trener Słowakiewicz. Twierdzi, że wszyscy chłopcy pracują bardzo rzetelnie i czynią duże postępy. – Gdyby każdy klub musiał grać wyłącznie swoimi wychowankami, jestem przekonany, że byłbyśmy na 5-6 miejscu w ekstraklasie – ocenia swoich młodych pod-

opiecznych. Gdyby ...

Członkowie zarządu wspominają wcale nie pojedyncze głosy, w których sympatycy sportu zarzucali ich poprzednikom, że siłę sanockiego hokeja opierają na armii zaciężnej. – Płacicie odrzutkom, bądź emerytom, zamiast pieniądze te skierować na szkolenie własnej młodzieży – zarzucali im, często odsuwając się od hokeja właśnie z tego powodu. Czynnili to zwłaszcza wtedy, gdy dochodziły do nich wieści o ich niesportowym trybie postępowania. My podzielimy te poglądy i zrywamy z tamtą praktyką. Czy to źle? – pyta Piotr Krysiak.

Nie są to tylko hasła, a dowodów na otwarcie się na własną młodzież jest wiele. W drużynie trenuje około dwudziestu juniorów, a na treningi z I drużyną zapraszani są także najlepsi zawodnicy z drużyny juniorów młodszych. Ponadto trener A. Słowakiewicz współpracuje ze wszystkimi szkoleniowcami MKH, konsultując ich treningi. – To jest naprawdę inny świat. Wreszcie Sanok ma trenera z prawdziwego zdarzenia – mówi P. Krysiak.

Będziemy walczyć

Na pytanie: – w jakim składzie przystąpimy do rozgrywek ekstraklasy? – nie udaje mi się uzyskać odpowiedzi. – Już dziś widzę piętnastkę zawodników, która wyjedzie na lód po to, aby walczyć. I wierzę, że będzie walczyć. Na ile to wystarczy, zobaczymy – mówi A. Słowakiewicz. Działacze klubu dodają, że jeśli w Sanoku pojawią się jacyś młodzi zawodnicy z innych klubów z chęcią reprezentowania barw KH, a trener ich zaakceptuje, to z pewnością wzmocnią drużynę. Żadnych nazwisk tu nie wymieniamy, gdyż twierdzą, że jeszcze ich nie znają. Może faktycznie, a może je ukrywają. Zobaczymy ...

Radość działaczy wywołuje fakt, iż na jednym z ostatnich treningów, w którym trener zarządził grę, bardzo dzielnie walczyła piątka „białych”, składająca się niemal z samych juniorów. Jest też drugi powód do radości. Otóż do historii przechodzi okres, kiedy to sanockiego hokeja nie wspierały sanockie zakłady pracy i instytucje. Dziś jest ich trzy: Podkarpacki Bank Spółdzielczy (powraca po wcześniejszej rezygnacji), „Autosan” i „Automet”. – Jesteśmy im bardzo wdzięczni i dumni z ich decyzji. Ale ciągle wierzymy, że to nie koniec. Z całego serca zapraszamy do powiększenia tego grona, zapewniając, że ich pieniądze będą dobrą inwestycją w sanocki sport i sanocką młodzież.

Zespół KH rozpocznie sezon 2006/2007 od dwóch meczów Pucharu Polski z wicemistrzem Polski GKS-em Tychy (18 sierpnia w Tychach i 20 bm. w Sanoku), po czym wyjedzie na tygodniowe zgrupowanie na Stowację. A 9 września ruszy ligowa karuzela. **Marian Strus**

Na początek III-ligowych rozgrywek falstart w Krakowie

Prezes w ciężkim szoku

Bali się, że w rezerwach Wisły zagra pół składu wicemistrza Polski. Tymczasem zagrali sami niemal juniorzy, którzy bez trudu poradzili sobie z kiepsko grającą Stalą. Nie tak miała wyglądać inauguracja III-ligowego sezonu w wykonaniu sanoczan. Odnotujmy, że Wisła II Kraków pokonała Stal Sanok 2-1 (2-0). Stal zagrała w składzie: Pietrzkiwicz – Okas, Turek (47. Łukacz), Łuczka, D. Jęczkowski – Węgrzyn, Gawłowicz, Kuzicki, Badowicz (84. Chudziński) – Daniel Niemczyk, Pańko (82. Matuzewski).

O ocenę pierwszego występu piłkarzy Stali poprosiłem obecnego na meczu prezesa Stali **Józefa Koniecznego**:



ARCHIWUM TS

– Przez pierwsze 45 minut kompletnie nie poznałem naszej drużyny. Może będę za surowy w ocenie, ale to był blamaż w jej wykonaniu. I to nie Wisła grała, lecz my kompletnie nic nie graliśmy. W 20 min. straciliśmy pierwszą bramkę, przy czym – moim zdaniem – gol padł w wyniku spóźnionej interwencji Pietrzkiwicza. 14 minut później dwóch obrońców „zrobił” zwodem napastnik Wisły i bramka stanęła przed nim otworem. Tu już Pietrzkiwicz był bez szans. W drugiej połowie było już lepiej. Stworzyliśmy kilka okazji bramkowych, jednak drogę do siatki piłka znalazła tylko raz. Jesz-

cze w końcówce stać nas było wyciągnąć remis, ale się nie udało.

Porażka to kara za przespaną i przestaną pierwszą połowę. Kompletnie brakło walki i zaangażowania. Do tego doszły proste błędy w defensywie. Postawy takiej nie usprawiedliwia brak w składzie dwóch kontuzjowanych zawodników: Pawła Kosiby i Mariusza Sumary.

Smutny był powrót z Krakowa. Zawodnicy nie potrafili wytłumaczyć, dlaczego tak właśnie podeszli do meczu z Wisłą. Czyżby już przed meczem podzielili skórę na przeciwniku? Wiem jedno, jeśli piłkarze nie uświadomią sobie, że musi być maksymalna mobilizacja i zaangażowanie z ich strony, to inauguracyjna plama rozlana pod Wawelem może się powtarzać. Ja wierzę, że to do nich dotrze. I tego oczekuję już w sobotę (godz. 17) w meczu z Sandecją Nowy Sącz.

emes

Pucharowe emocje

Internauci doszkali się informacji, z których wynika, że gdyby sanocka Stal wygrała dwa kolejne pucharowe mecze, trzecim jej rywalem byłaby warszawska Legia. Jesteśmy „za”.

Najbliższym przeciwnikiem sanockiej Stali będzie zwycięzca meczu KSZO II Ostrowiec – Motor Lublin. Mecz z tym rywalem sanocczanie rozegrają w świąteczny wtorek, 15 sierpnia o godz. 17 w Sanoku. I to jest już pewne. Natomiast z informacji, które do nas dotarły, wynika, że gdyby ten pojedynek (z KSZO, lub Motorem) sanocczanie zakończyli zwycięsko, kolejnym ich przeciwnikiem będzie Polonia Bytom, a mecz z nią odbyłby się także w Sanoku. Idźmy jeszcze dalej. Na zwycięzcę pojedynku z Polonią Bytom czeka Legia Warszawa. Gdyby zwyciężyła w nim Stal, mecz rozegrany byłby w Sanoku. Trzymajmy więc kciuki i dopingujmy stalowców nie tylko w meczach ligowych, ale także w pucharach. **emes**

Uczniowski Klub Sportowy „ZST” dziękuje Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu za sponsorowanie zawodnika Michała Futymy